Miejskie targowisko nie przejdzie na własność Puław. Starosta mówi „nie”

strona 6

T. Gutowska, Starosta Puławski

Prezydent Maj zaprasza na „Pożegnanie Lata”. Znamy gwiadę imprezy

strona 4

P. Maj, Prezydent Puław

Kolarki z całego świata śmignęły przez Nałęczów

strona 7

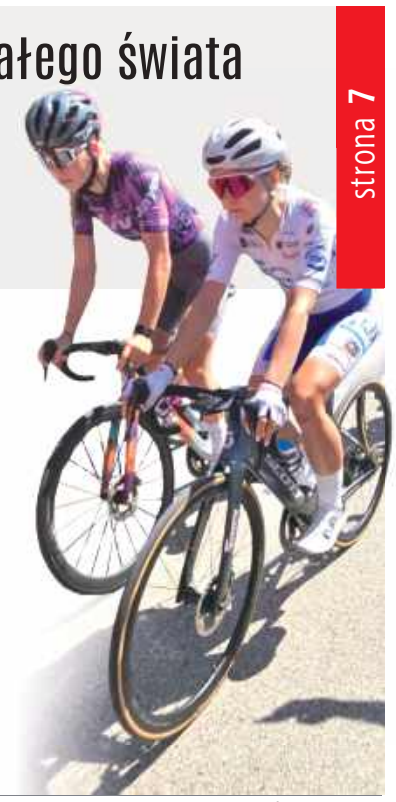

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

19 - 25 sierpnia 2025 r. ■ nr 33 (634) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Wiktoria miała przed sobą całe życie

Ratownicy długo walczyli o życie nastolatki potrąconej na ul. Dęblińskiej.

STR. R4

Ul. Dęblińska w miejscu wypadku była zamknięta przez kilka godzin

Szpital przenosi przychodnię. Pacjenci niezadowoleni

- To nie likwidacja, a reorganizacja - mówi dr Marek Paździor, dyrektor puławskiego szpitala.

STR. 3

Przychodnie POZ nie bilansują się. Za ubiegły rok przyniosły nam ponad 1,3 mln zł straty

dr Marek Paździor, dyrektor SP ZOZ w Puławach

Fot.MP

Puławy:

Będą popisy za kierownicą na targu przy ul. Dęblińskiej ..... STR. 2

IUNG szuka pracownika ..... STR. 2

Nowy pomysł Puławskiego Parku Naukowo - Technologicznego. Będzie łączył inwestorów i właścicieli nieruchomości ..... STR. 3

Marina przejdzie remont ..... STR. 5

Kazimierz Dolny: Nurt rzeki porwał trzynaścioro dzieci. Chcą postawić pamiątkowy obelisk ..... STR. R5

Gm. Żyrzyn: W Borysowie i Osinach pobiegli dla Zosi ..... STR. 22

Tragedia na torach

Pod kołami pociągu zginął 31-letni mieszkaniec powiatu.

STR. 7

Fot.KPP Puławy

Maszynista nie był w stanie zatrzymać rozpędzonego składu

Nowy eksponat w Muzeum Badań Polarnych

STR. 9

Fot.Muzeum Badań Polarnych w Puławach

Kopię rogu nosorożca włochatego z okresu epoki lodowcowej przekazał Urząd Celno - Skarbowy w Białej Podlaskiej

W Kurowie i Nałęczowie już po dożynkach

STR. 22-23

Fot.Dominik Kęsik

N 2330 ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

R E K L A M A

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL. 500 644 661

PUŁAWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
SKUP ZŁOMU I METALI KOLOROWYCH
KUBUŚ
Laweta gratis
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
tel.: 512 843 897, 507 156 808

Kiepski sezon w puławskim aquaparku

STR. 5

PUL

eprasa.pl 532d722be6

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
e-mail: pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
e-mail: pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
e-mail: kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Jakub Majchrzak
e-mail: kubamajchrzak@yahoo.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

IUNG szuka specjalisty od sieci komputerowych

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie pracować w Ośrodku Sieci Komputerowej PULMAN w Puławach, zajmując się kompleksową obsługą i rozwojem infrastruktury sieciowej Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Czas na złożenie aplikacji mija z końcem sierpnia.

Do obowiązków nowego pracownika będzie należało uruchamianie i konfigurowanie urządzeń aktywnych, takich jak routery i switche, bieżące administrowanie nimi oraz obsługa serwerów monitorujących pracę sieci. Specjalista ds. sieci komputerowych będzie odpowiedzialny również za diagnozowanie usterek, prowadzenie ewidencji awarii, zarządzanie adresacją IPv4 i IPv6, współpracę z operatorami zewnętrznymi, a także wspieranie projektów związanych z rozbudową i modernizacją sieci.

Kandydaci powinni posiadać wykształcenie wyższe kierunkowe, co najmniej trzyletnie doświadczenie zawodowe w obszarze administracji sieciami oraz zaawansowaną wiedzę z zakresu konfiguracji urządzeń sieciowych marek Juniper i Cisco. Wymagana jest znajomość protokołów BGP, OSPF, IS-IS, MPLS, VPLS, eVPN oraz RIP, a także dobra orientacja w zagadnieniach TCP/IP, technologii VoIP, systemach operacyjnych Linux i usługach sieciowych takich jak DHCP, DNS czy Radius. Niezbędna jest biegła znajomość języka polskiego oraz umiejętność posługiwania się językiem angielskim w stopniu pozwalającym na swobodne korzystanie z dokumentacji technicznej i komunikację. Atutem kandydata będzie rzetelność, dobra organizacja pracy, wysoka kultura osobista i umiejętność współpracy w zespole. Dokumenty aplikacyjne należy złożyć osobiście w kadrach Instytutu przy ul. Czartoryskich 8 w Puławach, przesłać pocztą tradycyjną lub wysłać e-mailem na adres kadry@iung.pulawy.pl , z dopiskiem „konkurs na stanowisko – specjalista ds. sieci komputerowych". Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 31 sierpnia. Szczegółowych informacji udziela dział kadr pod numerem telefonu 81 47 86 734.

Marta Pietroń

II Puławski Supersprint – adrenalina, rywalizacja i świetna zabawa

A wszystko na targowisku miejskim w Puławach przy ul. Dęblińskiej w niedzielę 24 sierpnia. Początek o godz. 10:00. Wstęp wolny.

Puławy ponownie staną się motoryzacyjnym centrum regionu! To wydarzenie to nie tylko wyścigi – to prawdziwaprzygoda, pełna adrenaliny, sportowych emocji i dobrej energii, którą tworzą lokalni pasjonaci motoryzacji. Choć organizatorzy podkreślają, że impreza powstaje głównie z inicjatywy panów, panie także aktywnie w niej uczestniczą i są zawsze mile widziane.

Uczestnicy to osoby, które na co dzień mijamy w drodze do pracy czy szkoły. Swoje umiejętności za kierownicą będą prezentowali torze przygotowanym przez profesjonalistów i odpowiednio zabezpieczony, by zapewnić maksimum wrażeń przy pełnym bezpieczeństwie.

Na miejscu będzie działa strefa relaksu i gastronomia, w której znajdziemy smaczne jedzenie i dobrą muzykę. W II Puławskim Supersprincie liczy się nie tylko prędkość, ale przede wszystkim charakter i sportowy duch. Każdy zawodnik ma szansę udowodnić, że w amatorskich zawodach można pokazać prawdziwą moc – zarówno za kierownicą, jak i w podejściu do fair play.

Kto w tym roku sięgnie po Puchar? Odpowiedź poznamy już 24 sierpnia.

Marta Pietroń

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

19 sierpnia
godz. 8.00 - 14.00, **Kaleń ST-3**
godz. 8.00 - 12.00, **Gołąb ST-4,9, ul. Folwarki, Kolejowa, Lotnisko, Ogrodowa, Pocztowa, Polna, Puławska, Spacerowa, Zamojska, Żuławy**
godz. 8.00 - 17.00, **Wronów ST-3 ul. Warszawska**
godz. 8.45 - 11.45, **Markuszów 7 ul. Lubelska, Przybysławice**
godz. 13.30 - 16.30, **Przybysławice 2, Markuszów ul. Łachy**
20 sierpnia
godz. 8.00 - 14.00, **Wronów ST-3 oraz ST-Wronów Gazy**
godz. 8.45 - 11.45, **Sadurki 8**
godz. 13.30 - 16.30, **Antopol 2**
22 sierpnia
godz. 9.00 - 14.00, **Gołąb ST-2**

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki - szpile. W skali od jednego do pięciu.

Pięć szpil przyznajemy nieznanemu sprawy, który zniszczył równoważnię druhom OSP KSRG Markuszów i dokonał kradzieży pachołków

A U T O P R O M O C J A

Drobne ogłoszenia we Wspólnocie Puławskiej

Zachęcamy do przesyłania drobnych ogłoszeń do „Wspólnoty Puławskiej"!

Wystarczy wysłać zdjęcie kuponu wyciętego z gazety na numer 517 070 803 MMS-em, a Twoje ogłoszenie pojawi się w najnowszym wydaniu!

Jak to zrobić?

1. Wytnij kupon ogłoszeniowy z gazety.
2. Zrób zdjęcie kuponu.
3. Wyślij zdjęcie na numer 517 070 803 MMS podany w gazecie.

Dzięki tej prostej metodzie Twoje ogłoszenie dotrze do szerokiego grona odbiorców!

WAŻNE!

- Ogłoszenia we wszystkich kategoriach przyjmowane są do publikacji na 1 tydzień.
- Kupon na darmowe ogłoszenie dotyczy sprzedaży jednej rzeczy przy cenie sprzedaży do 1000 zł lub oddania za darmo.
- Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk i wpisanie ceny.

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	19-20.VIII Wt-Śr	21.VIII Czw	22.VIII Pt	23-23.VIII. Sb - Nd	25.VIII Pn
PAN WILK I SPÓŁKA 2 2D DUBBING Animowany, od 7 lat, 103 min.	13:30	11:30	10:30	10:30	
O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ 2 Przygodowy/familijny, od 6 lat, 92 min.	15:45, 17:45	13:45, 15:45	12:45, 14:45	12:45, 14:45	12:45, 14:45
ZNIKNIĘCIA NAPISY Horror, od 15 lat, 128 min.	19:45	17:45			
ZAKRĘCONY PIĄTEK 2 2D DUBBING Komedia, od 12 lat, 111 min.			16:45	16:45	16:45
FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI 2D DUBBING Akcja/ Sci-Fi, od 12 lat, 115 min.			19:00	19:00	19:00
TOGETHER 2D NAPISY Horror, od 15 lat, 102 min.			21:15	21:15	21:15
WIECZÓR KINOMANIAKA: CUDOWNE ŻYCIE Dramat/komedia, od 15 lat, 102 min.		20:15			

Bilety: pn. - 17 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 17 zł (ulgowy), 19 zł (normalny), pt. - ndz. i święta - 20 zł (ulgowy), 22 zł (normalny) +2 zł seanse 3D

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook

PUL

eprasa.pl 532d722be6

Szpital przenosi przychodnię. Pacjenci niezadowoleni

- To nie likwidacja, a reorganizacja - mówi dr Marek Paździor, dyrektor puławskiego szpitala. Placówka przenosi swoją przychodnię nr 4 z ul. Kołłątaja do swoich innych lokalizacji. Tłumaczy się m.in. małą liczbą pacjentów i koniecznością dostosowania do przepisów o dostępności do lekarzy.

Fot.MP

dr Marek Paździor,
dyrektor puławskiego szpitala
Poprzez poprawę dostępności i podniesienie jakości usług, chcemy pozyskać kolejnych pacjentów, zwłaszcza pracujących, którym do tej pory nie byliśmy w stanie zapewnić opieki po godz. 15:00. Zachęcam do zapisywania się do naszych przychodni POZ

Pacjenci: Zamykają nam przychodnię

O tym, że w Przychodni Podstawowej Opieki Zdrowotnej nr 4 przy ul. Kołłątaja, którą zarządza puławski SP ZOZ, czekają jakieś zmiany, poinformowali nas czytelnicy.

- Podobno zamykają nam przychodnię. Czy państwo coś wiedzą na ten temat? Ja ledwo chodzę. Tu miałam blisko, gdzie ja teraz będę szukać lekarza - usłyszeliśmy od starszej mieszkanki osiedla.

Swoje zaniepokojenie wyrazili także internauci na popularnej grupie w mediach społecznościowych.

- Ja jestem zbulwersowana tym, że nigdzie nie ma informacji na ten temat, zamykają po cichy. Nie uważam, żeby lokalizacja była słaba, osiedle Kołłątaja jest duże, poza tym do przychodni należało bardzo dużo pacjentów zza Wisły, według mnie było tam komfortowo, nie było tłumów, mała przychodnia zawsze dostępna dla pacjentów. Ja się dowiedziałam o zamknięciu jadąc umówić się na wizytę, od pani z recepcji, nie było żadnej informacji do kiedy czynna, dlaczego będzie zamknięta, to bardzo nie w porządku!! - napisała pani Monika.

Dyrekcja szpitala: Walczymy o przetrwanie

Rzeczywiście szykują się zmiany. Jak wyjaśnia nam dr Marek Paździor, dyrektor SP ZOZ w Puławach przychodnia nie jest likwidowana, a przenoszona do innego budynku.

- Aktualnie w porozumieniu ze starostwem powiatowym próbujemy zwiększyć efektywność naszych POZ-etów - mówi.

Jak tłumaczy dyrektor koniecznością jest dostosowanie czterech podległych szpitalowi przychodni do współczesnych wyzwań i rzeczywistości. Gdy powstawały wiele lat temu, korzystali z nich mieszkańcy Puław oraz całego powiatu. Niestety przez ten czas pojawiła się spora konkurencja. W samej „stolicy" powiatu powstało wiele nowych przychodni, ośrodki zdrowia funkcjonują również w każdej gminie.

- My mamy 4 lokalizacje. Przez lata zaniedbań uciekło nam wraz z lekarzami wielu pacjentów. Po analizie deklaracji, których jest niewiele, okazało się, że przychodnie POZ nie bilansują się. Za ubiegły rok przyniosły nam ponad 1,3 mln zł straty. Dokładamy do nich z innych obszarów - tłumaczy dyrektor Paździor.

Jak wyjaśnia, środki na funkcjonowanie takowych przychodni zależą od liczby deklaracji złożonych przez pacjentów zapisanych do danej placówki.

- Pacjent nie jest przypisany do konkretnego budynku, a składa deklarację do konkretnego lekarza, na którego NFZ przekazuje środki na tzw. „gotowość" - podkreśla nasz rozmówca.

Drugą, newralgiczną kwestię stanowi dostępność lekarzy w przychodniach SP ZOZ w Puławach.

- W tej chwili zabezpieczamy ich pracę dla pacjentów od godz. 8:00 tylko do godz. 15:00 (jeden POZ pracuje do godz. 18:00), co jest niezgodne z umową z NFZ, który wymaga zabezpieczenia podstawowej opieki zdrowotnej między 8:00 a 18:00. Ilość placówek oraz ilość lekarzy, którą mamy nie pozwala nam na to, co powoduje, że pacjent czynny zawodowo, nie ma szans dostać się do lekarza - mówi dyrektor puławskiego szpitala i dodaje:

- Na chwilę obecną wzmacniamy obsadę przychodni nr 1 (A. Partyzantów) i nr 2 (ul. Skłodowskiej), aby wszyscy nasi pacjenci byli zaopiekowani i mieli lepszą dostępność do lekarza. W tych przychodniach są również punkty pobrań, pediatrzy, położne. To nie jest zamykanie, to reorganizacja, by podnieść jakoś usług i zwiększyć dostępność.

Aktualnie w Przychodni POZ nr 4 przy ul. Kołłątaja zapisanych jest 1700 pacjentów.

- W czterech POZ-etach mamy niespełna 7,5 tys. deklaracji, przy czym na jednego lekarza powinno przypadać średnio ok. 3 tys. deklaracji pacjentów. W przypadku przychodni komercyjnej, która sama powinna się sfinansować, byłaby to mała przychodnia z dwoma lekarzami. U nas lekarzy jest więcej i staramy się pozyskiwać kolejnych - wylicza dyrektor Paździor.

Jak informuje, w przypadku przychodni nr 4, zwłaszcza rodzice najmłodszych pacjentów skarżyli się na brak parkingu. To również przeważyło na decyzji o zmianie lokalizacji.

- Zdaję sobie sprawę z tego, że każdemu jest najwygodniej, by mieć pod nosem przychodnię, sklep czy aptekę, ale musimy patrzeć na kondycję szpitala i na przyszłość. Jeśli nie zareagujemy w tym momencie, będzie tylko gorzej - mówi dyrektor SP ZOZ w Puławach.

- Poprzez poprawę dostępności i podniesienie jakości usług, chcemy pozyskać kolejnych pacjentów, zwłaszcza pracujących, którym do tej pory nie byliśmy w stanie zapewnić opieki po godz. 15:00. Zachęcam do zapisywania się do naszych przychodni POZ - dodaje.

1,3 mln zł
- tyle straty przyniosły w ubiegłym roku przychodnie prowadzone przez SP ZOZ w Puławach

Na razie w budynku przy Kołłątaja w dalszym ciągu będzie działać centrum rehabilitacyjne dla dzieci. Kierownictwo szpitala zastanawia się, na co przeznaczyć pozostałą część obiektu, tym bardziej, że wymaga on gruntownego, a przez to i kosztownego remontu. Warto zaznaczyć, że budynek nie ma windy i nie spełnia wymogów obiektów użyteczności publicznej, w tym medycznej.

Co z przychodnią nr 3?

W tej sytuacji mieszkańcy Puław pytają o przyszłość przychodni na osiedlu Włostowice, mieszczącej się przy ul. Kilińskiego.

- Tamten obiekt dzielimy z Sanepidem, który się rozrasta i także potrzebuje dodatkowych przestrzeni. Póki co analizujemy sytuację, rozmawiamy. Żadne decyzje nie zapadły - mówi dyrektor puławskiego szpitala.

Marta Pietroń

Nowy pomysł PPNT. Pomoc dla inwestorów i właścicieli terenów

Puławski Park Naukowo - Technologiczny wychodzi naprzeciw inwestorom i właścicielom nieruchomości. Chce stworzyć bazę nieruchomości inwestycyjnych, która ma być przestrzenią do kontaktu tych, którzy szukają terenów inwestycyjnych i tych, którzy je posiadają.

Baza Nieruchomości Inwestycyjnych to narzędzie, które ma ułatwić kojarzenie właścicieli terenów i obiektów z inwestorami, przyspieszając realizację projektów i wspierając rozwój gospodarczy regionu. To platforma stworzona z myślą o inwestorach poszukujących atrakcyjnych gruntów i obiektów oraz właścicielach nieruchomości, którzy chcą dotrzeć ze swoją ofertą do szerokiego grona potencjalnych kupców.

Dzięki niej możliwe jest zarówno zgłaszanie nieruchomości na sprzedaż lub wynajem pod inwestycje, jak i wyszukiwanie terenów i obiektów spełniających określone kryteria.

Jak zgłosić nieruchomość?

Właściciel, który chce umieścić swoją ofertę w bazie, powinien wysłać wiadomość e-mail na adres cop@ppnt.pulawy.pl z podaniem szczegółów dotyczących lokalizacji, powierzchni, dostępnej infrastruktury oraz przeznaczenia działki lub budynku. Do zgłoszenia można dołączyć zdjęcia, mapy, plany zagospodarowania czy inne dokumenty. Po weryfikacji dane zostaną umieszczone w publicznej bazie dostępnej dla inwestorów.

Co oferuje baza?

Każda nieruchomość w bazie opisana jest w sposób szczegółowy – zawiera m.in. informacje o dokładnej lokalizacji, powierzchni, dostępie do mediów, komunikacji i przeznaczeniu. Dzięki temu inwestorzy mogą szybko i skutecznie ocenić, czy dana oferta odpowiada ich potrzebom.

Platforma zapewnia pełną transparentność i dostęp do aktualnych informacji, co pozwala porównywać różne opcje i nawiązywać bezpośredni kontakt z właścicielami nieruchomości.

Jak zgłosić zapotrzebowanie?

Osoby lub firmy poszukujące konkretnego rodzaju nieruchomości – działki, hali, budynku biurowego czy terenu pod zabudowę mieszkaniową – mogą przesłać swoje wymagania na adres cop@ppnt.pulawy.pl. W zgłoszeniu warto uwzględnić preferowaną lokalizację, minimalną i maksymalną powierzchnię, przeznaczenie, wymagania infrastrukturalne oraz (opcjonalnie) budżet. Wszelkie pytania dotyczące korzystania z bazy można kierować: cop@ppnt.pulawy.pl lub dzwoniąc pod jeden z numerów: 81 470 49 23, 81 470 49 34, 81 464 63 18.

Marta Pietroń

PUL

R E K L A M A

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

eprasa.pl 532d722be6

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poniższe oferty pochodzą ze strony internetowej Powiatowych Urzędów Pracy w Puławach i w Opolu Lubelskim. Zainteresowani proszeni są o kontakt bezpośrednio z danym urzędem.

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Specjalista do spraw ewidencji i świadczeń, Puławy/ PUP	1	4 840,00 zł	u
Malarz – piaskarz konstrukcji stalowych, Puławy/ MOSTOSTAL	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel zawodu – projektowanie zabawek z drewna, Nałęczów/ PLSP	0,5	2 513,70 zł	u
Wychowawca w internacie, Nałęczów/ PLSP	1	5 153,00 zł	u
Nauczyciel EDB, Skrudki/ SP	0,05	283,50 zł	u
Pracownik biurowo handlowy, Dobrosławów/ ZM	1	5 000,00 zł	u
Prezes zarządu/ członek zarządu, Nałęczów/ SM Przedwiośnie	1	7 000,00 zł	u
Elektryk, Nałęczów/ SM Przedwiośnie	0,5	2 333,00 zł	u
Nauczyciel plastyki, Gołąb/ SP	1	5 153,40 zł	u
Psycholog szkolny, Gołąb/ SP	1	5 153,40 zł	u
Specjalista do spraw kadr i płac, Puławy/ STO-ZAP	1	8 800,00 zł	u
Kierowca autobusu, Puławy/ TRANS- BUS Express	1	7 500,00 zł	u
Pracownik produkcyjny, Puławy/ BIOEFEKT	1	5 500,00 zł	u
Wychowawca w przedszkolu Puławy/ Przedszkolaki	1	5 000,00 zł	u
Konserwator/ technik ochrony przeciwpożarowej, Puławy/ REMPOŻ	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel na kierunku asystentka stomatologiczna, Puławy/ Medyczne Studium Zawodowe	1	5 027,00 zł	u
Nauczyciel na kierunku technik farmaceutyczny, Puławy/ Medyczne Studium Zawodowe	0,79	3 971,33 zł	u
u – umowa o pracę			

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca wózka widłowego, Stary Franciszków/ POLMAX	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel przyrody, Łaziska/ SP	0,05	572,56 zł	u
Nauczyciel biologii, Poniatowa/ ZS	0,1	1 090,00 zł	u
Mikrobiolog, Zagłoba/ Sokpol	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel chemii, Chruślanki Józefowskie	0,1	981,60 zł	u
Monter instalacji budowlanych, Borów Kol.	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Kawęczyn	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę			

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
1.08.	**Końskowola**	**22-latek z Gm. Puławy**	**Ford**	**2,7 promila**
1.08.	Leokadiów	35-latek z Gm. Przytęk	Seat	2,36 promila
6.08.	Góry	19-latek z Gm. Markuszów	motocykl	0,74 prmila
8.08.	Puławy	33-latek z Puław	Mazda	1,04 promila
10.08.	Leokadiów	31-latek z Gm. Przytęk	skuter	1,86 promila
11.08.	Bałtów	42-latek z Gm. Żyrzyn	Audi	1,62 promila

Kontrowersyjny podział środków z KPO. Kto u nas dostał kasę?

Wśród beneficjentów z branży turystycznej i hotelarskiej są podmioty z powiatu puławskiego. Do naszych przedsiębiorców trafi z tej puli ponad 1,6 mln zł.

Nazwa beneficjenta	Miejscowość	Nazwa przedsięwzięcia	Wartość wsparcia
Euro-Trans Logistyka Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością	Puławy	Dywersyfikacja usług Hotelu Oskar w województwie lubelskim poprzez rozwój oferty rekreacyjno-rozrywkowej, w tym budowę nowoczesnej sali zabaw dla dzieci	**414 000 zł**
Restauracja Pod Wietrzną Górą Ryszard Łaziński	Kazimierz Dolny	Zwiększenie odporności na zdarzenia losowe w restauracji Pod Wietrzną Górą	**519 752.65 zł**
Cztery Pory Roku Wynajem Pokoi Alicja Wolska	Janowiec	Dywersyfikacja oferty przedsiębiorstwa CZTERY PORY ROKU Wynajem Pokoi Alicja Wolska, poprzez wprowadzenie usług cateringowych i serwowanie dań kuchni włoskiej, ze szczególnym uwzględnieniem pizzy włoskiej w celu zwiększenie konkurencyjności firmy i poprawę odporności na warunki kryzysowe	**185 507.81 zł**
Teresa Drab Dom Weselny u Jakuba	Sosnów (gm. Puławy)	Dywersyfikacja działalności Dom Weselny u Jakuba poprzez wdrożenie nowej grupy usług dotyczących kompleksowego wykorzystania sprzętu rekreacyjnego w celu poprawy kondycji fizycznej (województwo lubelskie)	**374 634 zł**
Błażej Smyrgała	Drzewce - Kolonia (gm. Nałęczów)	Rozszerzenie i dywersyfikacja usług gastronomicznych i rekreacyjnych w obiekcie U Błażeja	**112 702.66 zł**
RAZEM:			**1 606 597,12 zł**

Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększenia Odporności to szereg reform i inwestycji, które mają na celu polepszenie jakości życia, zwiększenie konkurencyjności, przyspieszenie inwestycji czy przyspieszenie wzrostu gospodarczego.

Pieniądze KPO pochodzą z Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (RRF), będącego częścią Planu Odbudowy dla Europy.

- *Otrzymamy prawie 60 mld euro (ok. 255,8 mld złotych), w tym 25,27 mld euro (107,99 mld zł) w postaci dotacji i 34,54 mld euro (147,81 mld zł) w formie preferencyjnych pożyczek* - czytamy na rządowej stronie poświęconej KPO.

W ostatnim czasie ogłoszono listy beneficjentów z branży turystycznej i hotelarskiej. I zawrzało.

W ogólnopolskich mediach od kilku dni to temat numer jeden. Strona rządząca i opozycja, która do jesieni 2023 r. sprawowała władzę, wzajemnie oskarżają się o błędy w podziale środków z Krajowego Programu Odbudowy. Kontrowersje budzi przede wszystkim przeznaczenie przyznanych dotacji, z których, jak wynika z doniesień medialnych finansowane mają być zakupy np. jachtów.

Jak wynika z ogólnie dostępnych informacji środki te trafią także do podmiotów z naszego województwa. Na liście beneficjentów są również firmy z powiatu puławskiego. Kto, na co i ile dostał z KPO?

Marta Pietroń

Uwaga! Będą utrudnienia

Od 2 do 3 tygodni mogą potrwać prace na poprawą stanu technicznego sygnalizacji na skrzyżowaniu ul. Piłsudskiego z Piaskową i Czartoryskich.

A to niestety może wiązać się z utrudnieniami dla kierowców. W ubiegłym tygodniu, gdy ruszyły prace i nie działały światła, na wspomnianych ulicach, zwłaszcza na Czartoryskich i Piaskowej, tworzyły się korki. Inwestycję na zlecenie Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie realizuje firma iKOM sp. z o.o.

Dlatego poruszając się po mieście warto pomyśleć o alternatywnej trasie, aby uniknąć niechcianych przestojów.

Marta Pietroń

Budka Suflera gwiazdą Pożegnania Lata w Puławach

Jedną z największych imprez plenerowych w naszym mieście zaplanowano na niedzielę 7 sierpnia. Mieszkańcy Puław i okolic będą bawić się na parkingu hali widowiskowo - sportowej przy ul. Lubelskiej.

„Pożegnanie lata" to wydarzenie, które na stałe zagościło w kalendarzu imprez kulturalnych w powiecie. Tradycyjnie odbywa się w pierwszą niedzielę września. Tym razem puławianie będą bawić się przy muzyce lubelskiego zespołu „Budka Suflera", znanego z przebojów „Jolka, Jolka pamiętasz", „Bo do tanga trzeba dwojga", czy „Piąty bieg".

Na scenie zaprezentują się także lokalni artyści. Usłyszymy „Cud nad Wisłą", „Notolufa" oraz „Blues Smile Band".

- Szykujcie się na wieczór pełen emocji i niezapomnianych brzmień! - zaprasza Paweł Maj, prezydent Puław.

Na parkingu hali widowiskowo - sportowej w Puławach na mieszkańców miasta i okolic czeka wiele atrakcji.

- Dla najmłodszych przygotowaliśmy animacje, dmuchańce, gry wielkoformatowe, namioty eventowe ze strefami zabaw, dziecięcych DJ-ów, malowanie twarzy i zabawę z bajkowymi postaciami. Nie zabraknie również strefy gastro, stoisk wystawców oraz wielu innych niespodzianek dla ciała i ducha - wymienia prezydent Maj.

Początek wydarzenia o godz. 16:00. Wstęp wolny.

Marta Pietroń

NEKROLOGI

Puławy

Jerzy Nowakowski, 69 l.
Puławy, zm. 22.07.

Wiktor Piech, 89. l
Nałęczów, zm. 3.08.

Stanisław Jezuita, 69 l.
Puławy, zm. 3.08.

Zofia Targońska, 80 l.
Kurów, zm. 4.08.

Krystyna Samonek, 81 l.
Puławy, zm. 4.08.

Janina Górka, 76 l.
Puławy, zm. 4.08.

Eugeniusz Majerek, 80 l.
Kurów, zm. 5.08.

Mieczysław Pyszniak, 96 l.
Wysokie Koło, zm. 5.08.

Natalia Capała, 82 l.
Gołąb, zm. 6.08.

Waldemar Antoni Gortych, 67 l.
Piotrowice, zm. 7.09.

Daniel Ziarek, 71 l.
Baranów, zm. 7.08.

Henryk Banaszek, 79 l.
Puławy, zm. 8.08.

Henryk Gac, 89 l.
Baranów, zm. 9.08.

Leokadia Ziarek, 89 l.
Baranów, zm. 9.08.

Urszula Klimkowicz, 79 l.
Puławy, zm. 10.08.

Zofia Wolak, 83 l.
Piotrowice, zm. 10.08.

Elżbieta Studzińska, 78 l.
Nałęczów, zm. 13.08.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
24-100 Puławy
ul. Bema 8
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

O G Ł O S Z E N I E

Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa Państwowy Instytut Badawczy w Puławach ogłasza postępowanie na wynajem lokalu użytkowego w części hotelowej oraz lokalu o funkcji restauracyjnej przy ul. Królewska 17, 24-100 Puławy

1. Miejsce przetargu i składania ofert najmu:

Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach, ul. Czartoryskich 8, 24-100 Puławy,
Nieruchomości można oglądać od dnia ukazania się ogłoszenia, w dni robocze w godz. od 8.00 do 14.00, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym pod numerem tel.: (81) 47 86 980.

2. Przedmiotem najmu jest:

a) Lokal o funkcji hotelowej, wolnostojący, pięciokondygnacyjny obejmujący pomieszczenia na parterze oraz 3 kondygnacjach (piętro I, II, III, bez piwnic i apartamentów zewnętrznych) wraz z łącznikiem do części restauracyjnej o łącznej powierzchni 2 163,21 m2. Stawka wywoławcza czynszu najmu wynosi: 7,35 zł netto za 1 m^2.
b) Lokal o funkcji restauracyjnej obejmujący pomieszczenia obiektu „Restauracja Sybilla" znajdujące się na dwóch poziomach tj. na poziomie piwnicy i na poziomie parteru. Poziom piwnicy stanowią pomieszczenia: sala restauracyjna - stołówkowa (1 pomieszczenie) oraz 26 innych pomieszczeń. Na poziomie parteru znajdują się: sala restauracyjna (1 pomieszczenie), 20 innych pomieszczeń i klatki schodowe. Całkowita pow. użytkowa lokalu wynosi 1362,92 m^2 Stawka wywoławcza czynszu najmu wynosi : 11,65 zł netto za 1 m^2.

3. Termin składania ofert upływa dnia 03.09.2025r.:

a) w zakresie lokalu użytkowego w części hotelowej - do godz. 11.00;
b) w zakresie lokalu użytkowego w części restauracyjnej – do godz.12.00.
O terminie złożenia oferty decyduje data wpływu do IUNG-PIB w Puławach.

Postępowanie w sprawie najmu nieruchomości odbywa się zgodnie z Regulaminem pisemnego przetargu nieograniczonego na wynajem nieruchomości – lokalu użytkowego w Puławach. Regulamin dostępny do wglądu w siedzibie IUNG-PIB w Puławach.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej www.iung.pulawy.pl oraz na tablicy ogłoszeń w IUNG-PIB w Puławach, ul. Czartoryskich 8

eprasa.pl 532d722be6

Puławska Marina przejdzie remont

Modernizacja zakład m.in. wymianę pomostów i schodów. W planach również oczyszczenie dna portu. Jak informują urzędnicy w tym roku zostanie ogłoszony przetarg, a w przyszłym ruszą prace.

Fot.Czytelnik Piotr

Spod pomostu wydostały się kuleczki styropianu. Ale w przyszłym roku pomost ma zostać wymieniony na kompozytowy. Będzie trwalszy i nie będzie przyciągał zwierząt

Czytelnik alarmuje

Na stan m.in. pomostu w puławskiej Marinie naszą uwagę zwrócił czytelnik.

- Podczas mojego dzisiejszego pobytu na przystani w porcie Marina zauważyłem przy pomoście mnóstwo unoszącego się styropianu - kuleczek styropianowych zanieczyszczających wody wiślane. Jak się okazało wydostają się one z wnętrza konstrukcji przegniłego już pomostu.W związku z tym, że „śmieci"w coraz większych ilościach wydostają się z konstrukcji pomostu i zagrażają środowisku prośba o zajecie się tą sprawą - przeczytaliśmy w mailu od pana Piotra.

Sprawdziliśmy, rzeczywiście miał rację. W Marinie zobaczyliśmy styropianowe kuleczki dryfujące na wodzie.

Z pytaniem o stan pomostu i styropian w wodzie zwróciliśmy się do Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach, który administruje Mariną.

Kierownictwo obiektu wie o sprawie i już poczyniło stosowne kroki. Styropian został zebrany z powierzchni wody. Z udostępnionych nam informacji wynika także, że sam pomost znajdujący się w kanale portowym jest wykluczony z użytkowania ze względu na stan techniczny.

Przygotowania do remontu

Okazuje się, że władze miasta szykują się do modernizacji Mariny.

- Do modernizacji zakwalifikowaliśmy wiele elementów, które znajdują się na obiekcie, m. in. ławki, latarnie, ale również pomosty i schody - wylicza kierownik Baran.

Dlatego obecnie są podejmowane tylko niezbędne działania naprawcze. Jeszcze w tym roku ma być ogłoszony przetarg, który wyłoni wykonawcę robót. Z kolei same prace mają zostać przeprowadzone w przyszłym roku.

Co się zmieni?

- Pomosty planujemy wymienić na kompozytowe, które z jednej strony będą trwalsze, a jednocześnie nie będą stwarzały warunków bytowania dla zwierząt. Zejście z drewnianego chcemy wymienić na stalowe, latarnie na bardziej energooszczędne - wyjaśnia kierownik puławskiej Mariny.

W trakcie modernizacji przybędzie również budek lęgowych dla jeżyków. Istotnym elementem prac, jakie czekają port, będzie jego oczyszczenie.

- Wiele osób narzeka u nas na stan wody i to, jak wygląda. Nasza Marina jest zakolem. W momencie przypływu woda nanosi nam różne rzeczy, mieliśmy nawet koszyki z Biedronki. Kiedy woda odchodzi, zabiera to ze sobą. Jednak, gdy mamy niski stan wody, poniżej 1 m, następuje mocne zaglonienie. Przyrostowi glonów sprzyja wysoka temperatura. Z tym również walczymy. Co roku wnioskujemy do RDOŚu o pozwolenie na ingerencję w roślinę objętą ochroną tj. kotewka orzech wodny. Prace mają na celu usunięcie glonów, udrażniając drogę wodną, tym samym niecelowe usuwanie kotewki. Gdy Marina była projektowana, przyjmowano średni stan wody na poziomie 2,5 m. Niestety obecnie mamy 1,3 m, a średnio to ok. 1 m. Stąd te problemy - tłumaczy Bartłomiej Baran.

Dlatego pojawił się pomysł na oczyszczenie dna portu.

- Przed przygotowaniem projektu modernizacji zostały przeprowadzone badania, które wykazały, że mamy tam zamulenie na różnym poziomie. To wszystko ma zostać wybrane, aby oczyścić basen jachtowy - wyjaśnia kierownik Mariny.

Marta Pietroń

Kiepski sezon w parku wodnym w Puławach

W czerwcu i lipcu puławski aquapark odwiedziło dużo mniej wypoczywających, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Zawiniła pogoda.

Od 19 sierpnia zmieniają się godziny otwarcia puławskiego aquaparku

Godziny otwarcia parku wodnego w Puławach"

poniedziałek - niedziela - 10:00 - 19:00

od 19 sierpnia - poniedziałek - niedziela - 10:00 - 18:00

Park wodny przy ul. Hauke-Bosaka w Puławach to jedno z nielicznych miejsc w najbliższej okolicy, gdzie latem można popływać pod okiem ratownika. Aquapark rozpoczyna sezon na początku czerwca i jest czynny do pierwszych dni września. To właśnie tu w najgorętsze dni lata ochłody szukają mieszkańcy miasta i okolicy. Bywają dni, kiedy obiekt przeżywa prawdziwe oblężenie. Niestety nie w tym roku. Jak wynika z podsumowania dokonanego przez kierownictwo Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach w te wakacje park wodny odwiedziło mniej osób, niż w roku ubiegłym.

Jak przekazuje dyrekcja MOSiR w czerwcu tego roku z obiektu skorzystało 3 838 osób, a w lipcu – 16 353 osoby. Natomiast w ubiegłym roku roku było to odpowiednio 10 518 i 22 979 osób.

- W naszej ocenie niski poziom zainteresowania wynika przede wszystkim z niekorzystnych warunków pogodowych tego lata (niskie temperatury, częste burze i deszcze). Według naszej statystyki od momentu otwarcia parku wodnego do chwili obecnej było 13 dni, które spełniały warunki do korzystania przez wszystkie grupy wiekowe z uroków parku wodnego - mówi Dariusz Fijoł, dyrektor MOSiR w Puławach.

Zatem nadzieja w sierpniu. Być może końcówka wakacji przyniesie lepszą aurę i pozwoli skorzystać z atrakcji puławskiego parku wodnego.

Marta Pietroń

PUL

Ile kosztuje wejście do parku wodnego w Puławach?

* bilet normalny całodzienny/z kartą mieszkańca - 30 zł/27 zł
* bilet ulgowy całodzienny – młodzież szkolna, studenci, emeryci i renciści za okazaniem ważnej legitymacji, osoba niepełnosprawna za okazaniem dokumentu potwierdzającego niepełnosprawność, rodzice, opiekunowie prawni lub faktyczni osób niepełnosprawnych, opiekunowie prawni lub faktyczni uczestniczący w Programie „Duża Puławska Rodzina" za okazaniem karty/z kartą mieszkańca - 20 zł/18 zł
* bilet dla dziecka do lat 5 - 1 zł
* bilet od godz. 15.00/z kartą mieszkańca - 20 zł/18 zł
* bilet ulgowy od godz. 15.00/ z kartą mieszkańca - 15 zł/14 zł
* bilet ulgowy na pobyt do 2 godz. dla grup zorganizowanych (kolonie, grupy sportowe) – 10 zł od osoby
* bilet rodzinny/z kartą mieszkańca - osoba dorosła – opiekun dziecka do lat 12 - 15 zł/14 zł
* bilet godzinowy (obowiązuje tylko we wskazanych godzinach) / z kartą mieszkańca - 15 zł/14 zł

Kolejna zbiórka krwi Klubu HDK „Dar Życia" w Puławach

W czwartek 28 sierpnia Klub Honorowych Dawców Krwi „Dar Życia" działający przy Grupie Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A. zaprasza na czwartą w tym roku zbiórkę krwi. Wydarzenie skierowane jest do pracowników Spółki, wszystkich firm działających na terenie Zakładów, a także mieszkańców Puław i okolicznych miejscowości.

Tym razem akcja, organizowana wspólnie z nawozy.eu, dedykowana jest rolnikom i ich rodzinom, którzy w szpitalach naszego województwa oczekują na ten bezcenny dar życia. Organizatorzy pamiętają także o potrzebie pomocy dla małej, dzielnej Zosi Małeckiej, walczącej z ciężką chorobą nowotworową – akcję wspiera hasło #SkrzydlaDlaZosi.

Jak się zapisać?

Wyślij SMS z imieniem i nazwiskiem pod numer

609 933 998

Zbiórka krwi będzie prowadzona w budynku Dyrekcji Naczelnej przy Bramie nr 1 (wejście od tyłu budynku). Rejestracja od godz. 8:30 do 13:00. Obowiązują zapisy. Jak to zrobić? wysyłając SMS z imieniem i nazwiskiem pod numer 609 933 998.

Podczas akcji będzie można również zapisać się do Rejestru Potencjalnych Dawców Szpiku Kostnego i Komórek Macierzystych, co daje dodatkową szansę niesienia pomocy

- Każda kropla krwi może uratować życie - podkreślają organizatorzy i zachęcają, by włączyć się w akcję, niezależnie od tego, czy oddaje się krew po raz pierwszy, czy regularnie.

Marta Pietroń

eprasa.pl 532d722be6

Miejskie targowisko nie przejdzie na własność Puław

Starosta Puławski odmówiła przekazania terenu przy ul. Dęblińskiej na rzecz miasta w drodze darowizny. Powód? Nie widzi takiej potrzeby.

3 tys. 668,59 zł brutto
- takiej wysokości miesięczny czynsz płaci miasto za targowisko miejskie przy ul. Dęblińskiej

Urządzili targ na terenie Skarbu Państwa

Handlujący przenieśli się z placu przy ul. Składowej na utwardzony teren przy ul. Dęblińskiej w listopadzie 2019 r. Od tamtej pory to właśnie tam odbywają się największe, środowe targi w Puławach. Na placu w sąsiedztwie marketu budowlanego Leroy Merlin powstało ok. 150 miejsc dla sprzedających. Część z nich znajduje się pod zadaszeniem. Na miejscu można także skorzystać z toalety. Przeniesienie targowiska w nowe miejsce rozwiązało również problemy z parkingiem, na które skarżyli się kupujący na Składowej.

Gruntem pod miejskim targowiskiem w Puławach przy ul. Dęblińskiej, będącym własnością Skarbu Państwa administruje starostwo powiatowe. Teren nie jest więc własnością miasta, a jest przez nie jedynie dzierżawiony.

Temat ten powrócił za sprawą interpelacji złożonej przez miejską radną Annę Szczepańską-Świszcz, która w piśmie do prezydenta Pawła Maja pyta wprost, czy miasto prowadzi działania mające na celu przejęcie na własność gruntów targowiska miejskiego oraz jakie opłaty wnosi za korzystanie z tego terenu.

Prezydent Puław nie zwlekał z odpowiedzią. Informuje w niej, że miasto dzierżawi nieruchomość od Skarbu Państwa od 11 listopada 2018 r. na podstawie umowy. Ta dobiega końca 31 grudnia 2026 r.

- Wysokość miesięcznego czynszu za dzierżawę ww. nieruchomości należnego Skarbowi Państwa, płatna na rachunek bankowy Powiatu Puławskiego, aktualnie wynosi 3.668,59 zł brutto - czytamy dalej w odpowiedzi na interpelację.

Prezydent chce przejąć, starosta nie chce przekazać

Jak dowiadujemy się, miasto poniosło ok. 3 mln zł kosztów przygotowania terenu. Co więcej, może przejąć nieruchomość na drodze darowizny od Skarby Państwa, ale decyzję taką - za zgodą wojewody - musi podjąć starosta.

Prezydent Maj zaznacza, że skierował w tej sprawie kilka pism do władz powiatu wówczas na czele ze starostą Danutą Smagą - w 2019 r., w 2021 r. i w 2022 r.

- (...) na żadne z nich nie została udzielona odpowiedź - mówi i dodaje, że kwestia ta była wielokrotnie poruszana na spotkaniach ze starostą.

Latem ubiegłego roku puławski ratusz wystosował kolejne pismo, dotyczące przejęcia gruntów pod targowiskiem, tym razem do nowego zarządu powiatu. Odpowiedź przyszła po kilku miesiącach.

- W styczniu 2025 r. do Urzędu Miasta Puławy wpłynęła odpowiedź na ww. pismo, w której przekazana została informacja o tym, że Starosta Puławski nie widzi konieczności przekazania w drodze darowizny przedmiotowej nieruchomości na rzecz gminy Miasto Puławy, a obecna forma udostępnienia nieruchomości nie wpływa w żaden negatywny sposób na funkcjonowanie targowiska miejskiego przy ul. Dęblińskiej w Puławach - kończy prezydent Pawła Maj.

Marta Pietroń

Motorowerzysta z promilami

Fot. KPP Puławy

Nie dość, że mieszkaniec powiatu zwoleńskiego był nietrzeźwy i złamał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, to w dodatku numer nadwozia skutera, którym jechał nie zgadzał się z tym, który jest zapisany w bazie pojazdów

Prawie dwa promile alkoholu w organizmie miał 31-latek z powiatu zwoleńskiego, który wpadł na jeździe na podwójnym gazie w Leokadiowie w Gminie Puławy. Ale nie tylko to miał na sumieniu.

Kierowca motoroweru wpadł podczas rutynowej kontroli, jaką policjantki z Wydziału Ruchu Drogowego puławskiej komendy prowadziły w minioną niedzielę (10 sierpnia) w Leokadiowie. W pewnym momencie nadjechał motorower, którego kierujący wyraźnie nie trzymał toru jazdy. Funkcjonariuszki zatrzymały pojazd. Poruszał się nim 31-letni mieszkaniec powiatu zwoleńskiego. Wkrótce na jaw wyszła przyczyna jego stylu jazdy. Okazało się, że był nietrzeźwy.

- W jego organizmie były prawie dwa promile alkoholu. Podczas wykonywania czynności okazało się, że to nie pierwsze naruszenie przepisów, którego dopuścił się mężczyzna. Złamał także aktywny, dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Dodatkowo numer nadwozia skutera, którym się poruszał nie zgadzał się z tym, który jest zapisany w bazie pojazdów - informuje asp. szt. Michał Bielecki z KPP w Puławach.

Mężczyzna trafił do aresztu. Teraz będzie tłumaczył się przed sądem.

Marta Pietroń

Pożar w Gminie Markuszów

Fot. KSRG OSP Markuszów

W momencie zapłonu bele słomy znajdowały się na przyczepie. Aby je ugasić trzeba było cześć ich zdjąć na ziemię. Pomogli miejscowi rolnicy ze swoim sprzętem

W miniony poniedziałek 11 sierpnia w Kaleniu w płomieniach stanęła przyczepa rolnicza wypełniona belami słomy. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

Do zdarzenia doszło ok. godz. 18:00 na tamtejszej drodze. Bele słomy znajdowały się na przyczepie rolniczej i w pewnym momencie zapaliły się. Do akcji ruszyli strażacy ochotnicy z Markuszowa, Kalenia i Płonek (Gmina Kurów) oraz funkcjonariusze Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej z Puław.

Aby ugasić palącą się słomę konieczne było zdjęcie bel z przyczepy na ziemię za pomocą maszyn. Na szczęście obyło się bez osób poszkodowanych.

To już kolejne podobne zdarzenie w Gminie Markuszów. Pod koniec lipca strażacy interweniowali również w Kaleniu, gdzie belki słomy zapaliły się jeszcze na polu, podczas prac polowych.

Marta Pietroń

Strażacy z Markuszowa szukają sprawcy uszkodzeń

W ubiegłym tygodniu nieznany sprawca uszkodził znajdująca się na miejscowym boisku równoważnię i zabrał pachołki. Druhowie szukają wszelkich informacji o sprawcy zniszczeń i kradzieży.

W środowe przedpołudnie (13 sierpnia) strażacy ochotnicy z OSP KSRG w Markuszowie na swoim profilu na Facebooku opublikowali niepokojące nagranie. Informują w nim o szkodach, jakie ktoś wyrządził na miejscowym boisku, gdzie zainstalowana jest równoważnia, którą wykorzystują m.in. do treningów przed zawodami. Nieznany sprawca uszkodził czymś drewnianą konstrukcję, widać wyraźnie głębokie wyrwy w czerwonej farbie w kilku miejscach.

- Nie wiem, czym to jest walone, nowa równoważnia zrobiona w tym roku, biegane po niej było może 6 razy. Jest cała rozwalona - mówi jeden z druhów.

Takie uszkodzenia druhowie z Markuszowa znaleźli na swojej nowej równoważni

Ale na tym nie koniec. Ktoś ukradł również pachołki do slalomu, również wykorzystywane w przygotowaniach do zawodów.

- Robimy to wszystko dla mieszkańców, ale nikt obcy tutaj nie przyszedł, więc nie wiemy, czy jest sens coś tu dalej robić. Jeśli dalej ma to tak wyglądać, to chyba nie ma sensu - mówi zrezygnowany strażak ochotnik.

Druhowie z Markuszowa apelują o przekazanie informacji na temat zniszczeń i kradzieży.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl 532d722be6

Nałęczów w centrum sportowych wydarzeń – finałowy etap Tour de Pologne Women wyruszył z Parku Zdrojowego

Nałęczów znów udowodnił, że potrafi gościć wielkie wydarzenia sportowe. W czwartek, 14 sierpnia, miasteczko zamieniło się w kolarską stolicę Polski, stając się miejscem startu trzeciego, finałowego etapu prestiżowego Tour de Pologne Women.

Fot. Jakub Majchrzak

Przed startem wyścigu nastąpiła prezentacja poszczególnych zespołów, a każda z zawodniczek złożyła swój podpis na liście startowej

Fot. Jakub Majchrzak

Start kolarek z Parku Zdrojowego

Od wczesnych godzin porannych w sercu Nałęczowa czuć było sportowe emocje. Już o 11:00 rozpoczęła się oficjalna prezentacja drużyn biorących udział w wyścigu. Punktualnie o 12:15 burmistrz oddał honorowy strzał z pistoletu startowego, rozpoczynając 128-kilometrową trasę prowadzącą do Kraśnika.

Kolarki ruszyły w rytm głośnych okrzyków „Go, go, go!" skandowanych przez kibiców. W Nałęczowie zawodniczki z parku skierowały się na Armatnią Górę, następnie ulicami Stanisława Augusta Poniatowskiego i Graniczną dotarły do Bochotnicy i Bochotnicy Kolonii, a stamtąd do ronda w Sadurkach. Trasa finałowego etapu była wymagająca – pełna podjazdów i szybkich odcinków, które wymagały od zawodniczek maksimum sił i precyzyjnej taktyki.

Jakub Majchrzak

Tak Chodel powitał kolarki Tour de Pologne Women 2025!

Jeden z najbardziej cenionych w Europie wyścigów kolarskich dla kobiet zawitał do Chodla

Mieszkańcy Chodla i okolic wyszli na ulice, aby kibicować zawodniczkom

Kolarskie emocje na najwyższym poziomie zawitały do gminy Chodel.

Mieszkańcy Chodla i okolic wyszli na ulice, aby kibicować zawodniczkom, które z ogromną determinacją mierzyły się z trasą prowadzącą przez malownicze zakątki naszej gminy. Były flagi, transparenty, doping i gromkie brawa – atmosfera prawdziwego sportowego święta udzieliła się wszystkim, od najmłodszych po najstarszych.

– To wielka duma i radość, że Chodel znalazł się na mapie tak prestiżowego wyścigu. To wydarzenie nie tylko promuje naszą gminę, ale też inspiruje do aktywności sportowej – podkreślali mieszkańcy, którzy z dumą obserwowali przejazd kolarek.

Agnieszka Gołębiowska

Tobiasz Krukowski, przyjechał na wakacje do babci do Chodla

- Przejazd bardzo mi się podobał, ale szybko pojechały strasznie... Jeszcze zobaczę, ale chyba chciałbym w przyszłości wziąć udział w takim wyścigu!

„Świadek" wydarzeń sierpnia 1920 roku

Puławy: W pałacu Czartoryskich w Puławach znajduje się niezwykły zabytek – drewniany stół, który nie tylko zachwyca formą, lecz także skrywa w sobie pamięć o jednym z najważniejszych momentów w historii Polski.

Fot. Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków

Z przekazów historycznych wynika, że właśnie przy tym stole w dniach 13-16 sierpnia 1920 roku odbywały się odprawy wojskowe prowadzone przez Marszałka Józefa Piłsudskiego

Powstał na przełomie XIX i XX wieku. Ma sześcioboczny blat wyłożony wykładziną i solidną, drewnianą podstawę. Z przekazów historycznych wynika, że właśnie przy tym stole w dniach 13-16 sierpnia 1920 roku odbywały się odprawy wojskowe prowadzone przez Marszałka Józefa Piłsudskiego. To tu, w bibliotece pałacowej, 15 sierpnia miała miejsce wielka narada strategiczna pod przewodnictwem Naczelnika Państwa, w której uczestniczyli m.in. Tadeusz Adam Kasprzycki oraz Aleksander Prystor – bliscy współpracownicy Piłsudskiego mający znaczący wpływ na kształtowanie polskich sił zbrojnych.

Rezultatem narady był plan uderzenia na wojska bolszewickie od strony Puław i Dęblina. Decyzja ta okazała się kluczowa dla całej operacji wojskowej, która przeszła do historii jako „Cud nad Wisłą". Wielkość stołu i jego forma jednoznacznie potwierdzają, że mógł on służyć właśnie do tego typu spotkań – strategicznych, wojskowych narad, od których zależały losy ojczyzny.

(źródło: Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków)

Agnieszka Gołębiowska

Śmierć na torach

Do tragicznego zdarzenia doszło w minioną środę, 13 sierpnia, na torowisku w Gminie Końskowola około godz. 23:30. Jak wynika z ustaleń policji na wysokości miejscowości Nowy Pożóg pod nadjeżdżający pociąg wszedł mężczyzna.

Maszynista nie miał szans wyhamować rozpędzonego składu, wskutek czego potrącił pieszego. Ten niestety zginął na miejscu. Początkowo policjanci nie byli w stanie ustalić tożsamości ofiary. Wkrótce okazało się, że to 31-letni mieszkaniec powiatu puławskiego. Kierujący pociągiem był trzeźwy.

Marta Pietroń

R E K L A M A

ORTOCENTRUM

Wkładki ortopedyczne 3D

Indywidualne wkładki dla dorosłych i dzieci wykonane na podstawie badania komputerowego stóp

572 33 08 33

eprasa.pl 532d722be6

Wypadek w Rososzy: 7-letnia dziewczynka potrącona przez samochód trafiła do szpitala

POWIAT RYCKI: W poniedziałek wieczorem (11.08) doszło do zdarzenia z udziałem 7-letniej dziewczynki, która wypadła na jezdnię na rowerze.

Fot.KPP Rykki

Potrącona dziewczynka doznała obrażeń ciała i została przetransportowana karetką pogotowia do szpitala. Całe szczęście w momencie zdarzenia dziecko miało założony na głowie kask ochronny

W poniedziałek wieczorem (11.08) w miejscowości Rososz, doszło do wypadku drogowego z udziałem dziecka. Ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu policjantów wynika, że około godziny 19:40, 7-letnia dziewczynka wyjechała rowerem na jezdnię, bezpośrednio przed nadjeżdżający samochód marki Hyundai.

Pojazdem kierowała 52-letnia mieszkanka powiatu ryckiego, która była trzeźwa i posiadała uprawnienia do kierowania.

- Potrącona dziewczynka doznała obrażeń ciała i została przetransportowana karetką pogotowia do szpitala. Całe szczęście w momencie zdarzenia dziecko miało założony na głowie kask ochronny, który ochronił ją przed jeszcze poważniejszymi obrażeniami - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Policjanci przypominają o konieczności zapewnienia dzieciom odpowiedniej opieki w rejonie dróg. Nawet chwilowe pozostawienie dziecka bez nadzoru w pobliżu jezdni może prowadzić do tragicznych zdarzeń.

- Dzieci nie potrafią prawidłowo ocenić prędkości i odległości nadjeżdżających pojazdów. Warto zadbać o to, by nie miały one swobodnego dostępu do drogi. Należy stale przypominać najmłodszym o zasadach bezpieczeństwa, zatrzymaniu się przed wjazdem na jezdnię, upewnieniu się, że droga jest wolna, oraz przejeżdżaniu lub przechodzeniu tylko w bezpiecznych miejscach - dodaje policjant.

Kask może uratować życie!

Mundurowi zachęcają, aby każde dziecko poruszające się rowerem, hulajnogą czy innym jednośladem miało założony kask ochronny. W przypadku upadku lub zderzenia kask znacząco zmniejsza ryzyko urazów głowy, które mogą prowadzić do poważnych konsekwencji zdrowotnych, a nawet uratować życie.

US

Zasady poruszania się na rowerach osób małoletnich:

- dziecko do 7 lat może być przewożone na rowerze, pod warunkiem, że jest ono umieszczone na dodatkowym siodełku zapewniającym bezpieczną jazdę,

- dziecko w wieku do 10 lat może kierować rowerem, pod warunkiem, że znajduje się pod opieką osoby dorosłej. W tym przypadku traktowane jest jako pieszy,

- dziecko, które skończyło 10 lat, może samodzielnie prowadzić rower po drodze publicznej, pod warunkiem posiadania karty rowerowej,

- rowerzyści, którzy ukończyli 18 lat, nie potrzebują dokumentu uprawniającego do jazdy po drogach publicznych, ale powinni znać przepisy ruchu drogowego i pamiętać o ich przestrzeganiu

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Konserwator sieci wod.–kan., Wólka	1	4 700,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Niemce/AGJ - Jaworscy		32 zł/godz	z
Sprzedawca, Bogucin/Marczak	1	4 800,00 zł	u
Konserwator budynków, Bełżyce	1	4 666,00 zł	u
Piekarz, cukiernik (do przyuczenia) Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Bystrzyca Stara/Jurkowska	1	4 666,00 zł	u
Laborant, Łuszczów Drugi/ARKONA	1	5 200,00 zł	u
Diagnosta samochodowy, Ćmiłów/ORA VIA	1	5 000,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Ćmiłów/ORA VIA	1	5 000,00 zł	u
Konserwator, Jabłonna Druga/Zespół Szkół	1	4 666,00 zł	u
Fryzjer, Wólka/Loczek	0,5	2 400,00 zł	u
Montażysta zabudów samochodowych, Wojcieszyn/Bednarczyk	1	4 900,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Wojcieszyn/Bednarczyk	1	4 666,00 zł	u
Pracownik magazynowy, Niemce/STANCHEM	1	5 500,00 zł	u
Operator sprzętu komunalnego - kierowca samochodu ciężarowego, Nowy Dwór/EKOMEGA	1	6 000,00 zł	u
Pomocnik lakiernika, Ciecierzyn/Łukasiewicz	1	4 666,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Strzeszkowice Duże/GOLDNER	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc nauczyciela, Lublin/Bursa nr 5	1	4 720,00 zł	u
Referent (sekcja BHP), Lublin/18. Brygada Zmechanizowana	1	4 999,00 zł	u
Bibliotekarz, Lublin/18. Brygada Zmechanizowana	1	4 999,00 zł	u
Kustosz, Lublin/18. Brygada Zmechanizowana	1	5 200,00 zł	u
Instruktor, Lublin/18. Brygada Zmechanizowana	1	5 190,00 zł	u
Kierownik klubu, Lublin/18. Brygada Zmechanizowana	1	5 190,00 zł	u
Specjalista jakości, Lublin/ENSEPATEC		10 000,00 zł	u
Księgowa, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczka, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Lublin/ARRUBA		4 666,00 zł	z
Kucharz, Lublin/ARRUBA		4 666,00 zł	z
Pracownik biurowy Lublin/ARRUBA		4 666,00 zł	z
Mechanik, Lublin/SUPERDROB	1	6 500,00 zł	u
Magazynier z UDT, Lublin/SUPERDROB	1	4 900,00 zł	u
Zastępca kierownika do spraw technicznych, Lublin/PSM Kolejarz	1	7 000,00 zł	u
Inspektor do spraw rozliczeń, Lublin/PSM Kolejarz	1	5 153,40 zł	u
Inspektor do spraw administracyjno–magazynowych, Lublin/PSM Kolejarz	1	6 200,00 zł	u
Elektromonter, Lublin/EPSYSTEM	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Awantura na przystanku! 48-latka z gminy Karczmiska bluzgała na policjantów

Opole Lubelskie: Środek dnia (poniedziałek, 11 sierpnia), centrum Opola Lubelskiego, pod wiatą przystankową siedzą trzy osoby – dwóch mężczyzn i kobieta. Policjanci podjeżdżają radiowozem, a wtedy zaczyna się scena jak z filmu. Jeden z mężczyzn nerwowo chowa coś pod koszulkę - jak się okazuje - zgniecioną puszkę po piwie. Ale prawdziwa akcja rozgrywa się obok.

Fot.KPP Opole Lubelskie

Kobieta została zatrzymana i doprowadzona do policyjnego aresztu

48-letnia mieszkanka gminy Karczmiska, od której wyraźnie czuć alkohol, na widok umundurowanych funkcjonariuszy wybucha wulgarną tyradą. W ostrych słowach i na cały głos znieważa policjantów, nie zważając na przechodniów.

- W wulgarny i obraźliwy sposób atakowała słownie policjantów. Kobieta została zatrzymana i doprowadzona do policyjnego aresztu - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Patrol nie zamierzał tego tolerować – kobieta została natychmiast zatrzymana i przewieziona do policyjnego aresztu.

Po wytrzeźwieniu usłyszała zarzut znieważenia funkcjonariusza publicznego podczas pełnienia obowiązków. Teraz grozi jej do roku więzienia, grzywna lub kara ograniczenia wolności. Będzie gęsto tłumaczyła się przed sądem.

Policja przypomina, że funkcjonariusze publiczni – w tym policjanci – podlegają szczególnej ochronie prawnej, a wszelkie formy agresji słownej mogą skończyć się w sądzie.

- Przypominamy, że funkcjonariusz publiczny to nie tylko policjant. To także żołnierz, funkcjonariusz straży granicznej, służby więziennej, prokurator, ratownik medyczny i wiele innych osób, które określone są w artykule 115 kodeksu karnego. Wszelkie formy agresji słownej wobec funkcjonariuszy publicznych są traktowane poważnie i mogą prowadzić do konsekwencji prawnych - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 532d722be6

Nowy eksponat w Muzeum Badań Polarnych w Puławach. Przyjechał z... Białej Podlaskiej

Zbiory Muzeum Badań Polarnych w Puławach wzbogaciły się o kolejny eksponat – wierną kopię rogu nosorożca włochatego pochodzącego z czasów epoki lodowcowej. Eksponat został przekazany placówce przez Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej.

Fot. Muzeum Badań Polarnych w Puławach

Eksponat trafił do Puław z Białej Podlaskiej. Przekazano go pracownikom muzeum w środę 13 sierpnia

Kolejny do kolekcji

Już wkrótce niezwykły przedmiot będzie można zobaczyć na nowo przygotowywanej wystawie, poświęconej geologiczno-archeologicznemu stanowisku łowców mamutów i nosorożców włochatych w Górze Puławskiej. Miejsce to jest jednym z najlepiej przebadanych stanowisk tego typu w Europie Środkowo-Wschodniej, a jego znaczenie dla badań nad prehistorią jest nie do przecenienia.

Nowy eksponat ma nie tylko wzbogacić ofertę wystawienniczą muzeum, ale także przybliżyć zwiedzającym realia życia i polowań ludzi zamieszkujących te tereny tysiące lat temu.

Wpadnij do puławskiego muzeum

Muzeum Badań Polarnych w Puławach przy ul. 4. Pułku Piechoty Wojska Polskiego jest czynne codziennie poza poniedziałkiem od godz. 10:00 do 16:00. Bilet normalny kosztuje 15 zł/os., ulgowy to koszt 10 zł/os., a za bilet rodzinny - uprawniający do wejścia rodzica/ rodziców i co najmniej dwoje dzieci - trzeba zapłacić 30 zł.

Pomysłodawcą utworzenia placówki był dr Andrzej Piotrowski z Polskiego Towarzystwa Geologicznego, którego na początku 2021 roku Zarząd Województwa Lubelskiego powołał na stanowisko dyrektora placówki. Niestety funkcję tę pełnił zaledwie rok, zmarł w styczniu 2022 r.

Muzeum jest współprowadzone przez Województwo Lubelskie i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Początkowo placówka mieściła się w wyremontowanych budynkach PTTK przy ul. Czartoryskich, potem przeniosła się do budynku filii UMCS położonej przy ul. 4. Pułku Piechoty Wojska Polskiego 18 w Puławach. Aktualnie MBP zajmuje parter obiektu. Zaaranżowano w nim sale muzealne, w których zwiedzający mogą obejrzeć autentyczne przedmioty, pochodzące z polskich stacji badawczych, liczne zdjęcia, makiety czy nawet kości wieloryba. Eksponaty znajdują się także na zewnątrz, bo za budynkiem Muzeum został ustawiony śmigłowiec, który służył polarnikom w stacji badawczej Arctowskiego.

Marta Pietroń

Pies pogryzł biegaczkę nad zalewem

POWIAT OPOLSKI: Niebezpieczny incydent miał miejsce wczoraj (poniedziałek, 11 sierpnia) po godz. 21 nad zalewem w Chodlu. 33-letnia mieszkanka miejscowości podczas biegania została zaatakowana i pogryziona przez psa rasy akita. Kobieta trafiła do szpitala, a sprawą zajęli się opolscy policjanci.

Jak ustalili funkcjonariusze, biegaczka mijała rozbity przy drodze namiot, przy którym uwiązany był pies. Zwierzę nie miało kagańca, a długość łańcucha, około pięciu metrów, sprawiła, że kobieta znalazła się w zasięgu jego ataku. Pies trzykrotnie ugryzł 33-latkę, powodując obrażenia wymagające hospitalizacji.

- Skierowani na miejsce policjanci ustalili, że 33-latka, biegnąc nad zalewem w Chodlu, przebiegała obok rozbitego przy drodze namiotu. Nagle z namiotu wyskoczył duży pies bez kagańca, który zaatakował biegnącą. Pies był uwiązany na łańcuchu przy namiocie. Niestety łańcuch był długi, bo aż 5-metrowy i kobieta znalazła się w zasięgu psa. W wyniku ataku pies trzykrotnie ugryzł kobietę - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Na pomoc poszkodowanej z namiotu wybiegł mężczyzna. Właścicielka czworonoga, 40-letnia mieszkanka gminy Lipsko, w chwili zdarzenia przebywała wewnątrz namiotu. Badanie alkomatem wykazało, że była nietrzeźwa - miała ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Pies, który miał aktualne szczepienia, trafił pod obserwację powiatowego lekarza weterynarii.

Za niezachowanie środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia oraz narażenie kobiety na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia właścicielce grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

- W związku z pogryzieniem kobiety prowadzone są czynności w kierunku naruszenia przepisów dotyczących narażenia życia lub zdrowia człowieka, za co właścicielka psa poniesie odpowiedzialność karną w związku z niezachowaniem środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia. Grozi jej kara do 3 lat pozbawienia wolności - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Policja apeluje o odpowiedzialną opiekę nad zwierzętami i przypomina, że ich właściciele ponoszą pełną odpowiedzialność za ich zachowanie.

Agnieszka Gołębiowska

Pani Mario, żyj nam 200 lat!

2 sierpnia swoje setne urodziny obchodziła pani Maria Ducka. Życie mieszkanki Dęblina jest przykładem siły ducha, pogody i rodzinnego ciepła.

Goście wręczyli pani Marii listy gratulacyjne, życzenia, dokument potwierdzający datę urodzenia, kwiaty oraz symboliczną pamiątkę. Nie zabrakło tortu i toastu wzniesionego za zdrowie Jubilatki - z życzeniami, by doczekała przynajmniej 120 lat

Rodzina Jubilatki przygotowała uroczystość, w której uczestniczyli m.in. przewodniczący Rady Miasta Dęblin Tomasz Mikusek, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Dęblinie Małgorzata Zamojska oraz kierownik Inspektoratu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Puławach Anna Żywicka.

Goście wręczyli pani Marii listy gratulacyjne, życzenia, dokument potwierdzający datę urodzenia, kwiaty oraz symboliczną pamiątkę. Nie zabrakło tortu i toastu wzniesionego za zdrowie Jubilatki - z życzeniami, by doczekała przynajmniej 120 lat.

Pani Maria mieszka w swoim rodzinnym domu, gdzie spędziła całe życie. Towarzyszą jej synowie Tadeusz i Władysław wraz z żonami, a wnuki i prawnuki chętnie odwiedzają ukochaną babcię. Dom jest dla niej miejscem szczególnym. Skarbnicą rodzinnych historii i wspomnień, które przekazuje młodszym pokoleniom.

Historia Pani Marii jest przykładem, że prawdziwe bogactwo tkwi w prostych rzeczach i bliskich relacjach pełnych miłości. Sama Jubilatka przekonuje, że właśnie w tym kryje się sekret długowieczności.

mp

Pani Maria mieszka w swoim rodzinnym domu, gdzie spędziła całe życie. Towarzyszą jej synowie Tadeusz i Władysław wraz z żonami, a wnuki i prawnuki chętnie odwiedzają ukochaną babcię

WSP

eprasa.pl 532d722be6

Przyszli eksmitować Piotra, a za drzwiami były jego zwłoki.

Sąsiadka: Powiesił się biedak. Pewnie już dawno

Biała Podlaska: Podczas eksmisji z mieszkania na II piętrze budynku komunalnego w Białej Podlaskiej ekipa Zakładu Gospodarki Lokalowej natrafiła na zwłoki 38-letniego mężczyzny, którego ciało znajdowało się w znacznym stopniu rozkładu, zatem mogło tam pozostawać wiele miesięcy.

> *Sąsiadka*
> *- Do kamienicy przyjechała drużyna, aby wykonać eksmisję. Rozbiła drzwi i weszła do środka. Znalazła zwłoki pana Piotrka. Powiesił się biedak*

Przed miesiącami wzywana przez sąsiadów grupa Zakładu Gospodarki Lokalowej w Białej Podlaskiej do otwierającego się co pewien czas okna w mieszkaniu u nieboszczyka zabijała gwoździami okno... z zewnątrz.

Mężczyzna zamknął się w sobie

Jedna z sąsiadek opowiedziała nam jaki horror przeżyli mieszkańcy kamienicy przy ul. Moniuszki.

- Może przed dwoma laty pan Piotrek, syn dawnych gospodarzy lokalu na II piętrze, zamieszkał bardzo dyskretnie. Po śmierci matki bezrobotny nie chciał, aby nachodzili go dawni koledzy, z którymi zerwał. Skoro się ukrywał, to i nie pracował. Nie płacił czynszu ani rachunków za energię. Wyłączono mu światło – wspomina bialczanka.

Zaznacza, że przy mieszkaniu widniały jedynie wetknięte w szparę drzwi karteczki od wodomierza. Pan Piotrek nie otwierał drzwi - nawet kiedy się w nie stukało.

- Jakoś mi się wreszcie udało z nim skontaktować. Zaproponowałam mu drobne sumy, kiedy pomagał mi wnosić zakupy lub inne przedmioty. Miał na żywność i doładowanie telefonu. Na święta nawet zanosiłam mu lepsze jedzenie. Starałam się zapomnieć o dawnych krzywdach, które mi wyrządził. Może od ponad 1,5 roku temu już nie było z nim kontaktu. Jego kolega powiedział, że wyjechał do Anglii – mówi jedna z sąsiadek tragicznego lokalu.

Dlaczego otwierało się okno?

- Może z 10 razy dzwoniłam do Zakładu Gospodarki Lokalowej i alarmowałam, że szkoda mieszkania, następuje jego degradacja, gdy pada deszcz. Długo nie było odzewu. Wreszcie przyjechali jacyś fachowcy, z zewnątrz budynku zabili okno. Nie sprawdzali, co jest w środku mieszkania – kobieta nie kryje oburzenia.

Opowiada, że znowu po paru miesiącach znowu otworzyło się okno i zaczęło łomotać. Podkreśla, iż sąsiedzi skierowali liczne telefony do administracji z apelem o zadbanie o majątek miasta. Ponownie ekipa ZGL zabiła okno.

- Było to 8 sierpnia, gdy do kamienicy przyjechała drużyna, aby wykonać eksmisję. Rozbiła drzwi i weszła do środka. Znalazła zwłoki pana Piotrka. Powiesił się biedak. Pewnie już dawno, bo sąsiedzi nic nie czuli. Szkoda, że była taka bezduszność, można było zapobiec tej tragedii. Dla nas dramatem była ta śmierć. Pozostał nam tylko pacierz za pana Piotrka – mówi przerażona sąsiadka.

Zwłoki czekały bardzo długo

Na nasze pytania o tragedię przy ul. Moniuszki nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji, potwierdziła, że 8 sierpnia Komenda Miejska Policji otrzymała zgłoszenie dotyczące ujawnienia ciała ludzkiego, w jednym z mieszkań na terenie miasta.

> W sprawie wszczęte zostało śledztwo w kierunku doprowadzenia do samobójstwa

- Znajdowało się ono w znacznym stopniu rozkładu. Funkcjonariusze potwierdzili tożsamość mężczyzny. Ustalili, że jest to mieszkający samotnie 38-latek. Podjęte na miejscu czynności wstępnie wykluczyły udział osób trzecich. Czynności na miejscu zdarzenia wykonywane były pod nadzorem prokuratora, decyzją którego ciało zostało zabezpieczone do dalszych badań - wyjaśniła nadkomisarz.

Dodała, że w sprawie wszczęte zostało śledztwo w kierunku doprowadzenia do samobójstwa - kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. To standardowe postępowanie w sprawach, gdy policja stwierdzi samobójstwo.

Czekamy na wyjaśnienie

Poprosiliśmy prezesa zarządu Zakładu Gospodarki Lokalowej o wyjaśnienie, jak to było możliwe, że miesiącami nie zainteresowano się otwierającym się oknem, tylko z zewnątrz przybijano gwoździami skrzydło okna do ościeżnicy. Pytaliśmy, dlaczego tak późno postanowiono wkroczyć do mieszkania z eksmisją, gdy czynsz nie był płacony miesiącami. Ponoć przygotowywania jest odpowiedź, na którą czekamy.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że dwukrotnie podjeżdżała pod okno zwyżka, z której doraźnie je zamykano.

Marek Pietrzela

Policjant z Parczewa stanie przed sądem. Oskarżony o śmiertelne potrącenie radiowozem

Policjant z parczewskiej komendy stanie przed sądem. Zdaniem prokuratury śmiertelnie potrącił mężczyznę, kierując radiowozem.

Do zdarzenia doszło na przełomie września i października 2024 roku w Parczewie. Był późny wieczór. O sprawie pisał już portal tvn24.pl.

„Nie żyje 56-letni mężczyzna, w zdarzeniu brał udział radiowóz. Informację o potrąceniu pieszego otrzymaliśmy od czytelnika. Według internauty policjanci mieli oddalić się z miejsca zdarzenia" - czytamy w tekście.

Z kolei zdaniem naszego źródła, policjanci chcieli podjąć interwencję w stosunku do 56-latka.

Sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie udzielała jedynie szczątkowych informacji nt. przebiegu zdarzenia.

- Do 56-letniego mężczyzny, policjanci natychmiast wezwali zespół ratowników medycznych, którzy przetransportowali go do szpitala. Niestety mężczyzna zmarł w placówce medycznej. Z uwagi na fakt, że w zdarzeniu brali udział funkcjonariusze KPP Parczew, śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Parczewie, po dodatkowe informacje proszę zwrócić się do tego organu - powiedziała nam.

Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury, powiedział w rozmowie z tvn24.pl, że śledztwo prowadzone było w kierunku artykułu 177 paragraf 2 kodeksu karnego, czyli spowodowania wypadku w ruchu, którego następstwem jest śmierć innej osoby. Przeprowadzona została sekcja zwłok pokrzywdzonego.

„(Hunek - dop. aut.) zaznaczył też, że nie jest powiedziane, iż to radiowóz potrącił pieszego. A odpowiadając na pytanie, czy oznacza to, że w zdarzeniu brały też udział inne pojazdy, stwierdził, że nie jest to wykluczone" - czytamy w tekście tvn24.pl.

Obawy mieszkańców i akt oskarżenia

Część parczewian obawiało się, że sprawa nie zostanie należycie wyjaśniona. Śledztwo w tej sprawie przejęła Prokuratura Rejonowa Lublin-Północ. - Postępowanie zostało przekazane do jednostki, która nie współpracuje z parczewskimi policjantami, aby rozwiać wątpliwości co do bezstronności - wyjaśniła Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Sprawa zakończyła się skierowaniem aktu oskarżenia przeciwko policjantowi. - Został skierowany akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim przeciwko Pawłowi P. Został oskarżony o to, że kierując radiowozem, podczas manewru skrętu i wjeżdżając na nieoznakowany parking nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do potrącenia pokrzywdzonego, czym spowodował u niego rozległe obrażenia układu nerwowego oraz klatki piersiowej, w wyniku czego pokrzywdzony zmarł tj. o czyn z art. 177 par. 2 kk. W toku postępowania podejrzany nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Obecnie czekamy na wyznaczenie terminu rozprawy - mówi Kepka.

Mężczyźnie grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. Spytaliśmy przedstawicieli parczewskiej komendy, czy policjant został zawieszony w czynnościach, czekamy na odpowiedź.

Grzegorz Rekiel

Jechał bez świateł pijany i z... kebabem w ręku

Fot. KPP Puławy

33-latek wydmuchał ponad 2 promile. Teraz będzie tłumaczył się przed sądem

8 sierpnia policyjny patrol zauważył mazdę jadącą ul. Lubelską w Puławach. Było już po zmroku, a pojazd nie miał włączonych świateł, co więcej jego kierowca miał wyraźne problemy w utrzymaniem toru jazdy na jednym pasie. Funkcjonariusze postanowili zatrzymać go do kontroli. Chwilę później okazało się, że za kierownicą osobówki siedzi 33-letni puławianin, który w ręku trzyma kebab. Mundurowi pomyśleli początkowo, że być może to było przyczyną takiego stylu jazdy kierującego. Jednak badanie alkomatem momentalnie zburzyło tę teorię. Urządzenie wskazało, że ma ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 532d722be6

Zarzuty dla lubieżnika z autobusu

Dwa razy w tygodniu ma się meldować na komendzie. Nie może się zbliżać do pokrzywdzonych. Ma szereg zarzutów od prokuratora. Na razie takie konsekwencje ponosi agresywny lubieżnik, który w busie linii Biała Podlaska - Lublin napastował młode kobiety.

Młode kobiety, które w niedzielę, 3 sierpnia, wieczorem podróżowały busem na trasie Biała Podlaska - Lublin, przeżyły koszmar. Agresywny mężczyzna napastował je, obnażał się i wulgarnie groził użyciem przemocy.

Napastliwy lubieżnik w busie

Jedna z napastowanych kobiet opowiedziała o zdarzeniu Wspólnocie. Według jej relacji wsiadła z 16 - letnią siostrą w Kocku do busa linii Biała Podlaska - Lublin. Za nimi usiadł mężczyzna, który pod nosem, ale tak, żeby słyszały, zaczął mówić: „suczki, będę was je..ał k...wki". Gdy pasażerka dyskretnie odwróciła się, zobaczyła, że mężczyzna wyjął penisa i onanizował się.

Powiadomiła o jego zachowaniu kierowcę, ten jednak nie dosłyszał, musiała więc powtórzyć głośniej o co chodzi. Usłyszał to także agresywny mężczyzna, który zaczął grozić pasażerce, że ją „ rozp...doli". Dziewczyna, która siedziała na jednym z przednich siedzeń, potwierdziła, że ją także dotykał.

Kobieta z siostrą wysiadła w Lubartowie, zawiadomiła swojego znajomego, który przyjechał po nią, potem wszyscy pojechali za autobusem. Powiadomili policję, dotarli na dworzec. Czekała tam policja. Okazało się, że agresywny mężczyzna wysiadł w Lubartowie przy Brico Marche. Jedna z pasażerek, którą wyzywał w autobusie, powiedziała, że słyszała, że kupował bilet do Lublina. Policjanci postanowili zaczekać, domyślając się, że będzie chciał się dostać do miasta. Mężczyzna faktycznie przyjechał kolejnym busem, został zatrzymany. To 50-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej.

Dozór policyjny

Prokuratura zastosowała wobec mężczyzny dozór policyjny. Polega na „obowiązku osobistego stawiennictwa w Komendzie dwa razy w tygodniu w godzinach wyznaczonych przez oficera dyżurnego i obowiązku zawiadamiania dyżurnego o każdorazowym zamiarze opuszczenia miejsca pobytu na okres dłuższy niż 3 dni oraz o terminie powrotu; zakazie zbliżania się do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 50 m oraz kontaktowania się z nimi przy pomocy wszelkich środków technicznych".

Prokuratura Rejonowa w Lubartowie zarzuca mężczyźnie, że podczas podróży busem na trasie od Kocka do Lubartowa prezentował treści pornograficzne przez publiczne onanizowanie się, w sposób mogący narzucać odbiór osobom, które sobie tego nie życzą. Chodzi tu o dwie pasażerki - siostry, za którymi zajął miejsce lubieżnik.

To nie jedyny zarzut dla mężczyzny. W autobusie dokazywał już między Radzyniem Podlaskim a Kockiem. Prokuratura zarzuca mu naruszenie nietykalności cielesnej jednej z pasażerek przez dwukrotne położenie otwartej dłoni na zewnętrznej części jej lewego pośladka.

Bała się, że spełni groźby

Kolejny zarzut dotyczy publicznego znieważenia dwóch sióstr jadących busem.

To jeszcze nie koniec zarzutów. Listę zamyka użycie przez agresywnego mężczyznę gróźb karalnych.

Jak stwierdza prokuratura, kierował groźby karalne pozbawienia życia wobec jednej z pasażerek, czym wzbudził u niej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione. Także tego czynu dopuścił się w warunkach recydywy.

Marcin Kusyk

Okradli budowniczych ekspresówki. Wpadli w domu pod Lublinem

Lubartów: Policjanci zatrzymali trzech mężczyzn, którzy włamali się do kontenera budowlanego na terenie budowy drogi S-19 w Wandzinie. Łupem sprawców padły różnego rodzaje elektronarzędzia i materiały budowlane warte 150 tys. zł.

- Z ustaleń lubartowskich policjantów wynika, że włamywacze w nocy z 7 na 8 sierpnia przyjechali do Wandzina na teren budowy drogi S-19. Następnie pokonali zabezpieczenia i weszli do kontenera, w którym składowane były różnego rodzaju elektronarzędzia i materiały budowlane. Łupem włamywaczy padły m.in. wiertarki, wkrętarki, szlifierki, zakrętarki, klucze udarowe, czy niwelator. Łączne straty oszacowano na kwotę 150 tysięcy złotych. Kryminalni zabezpieczyli ślady i rozpoczęli ustalanie sprawców przestępstwa. Pozostawione na miejscu ślady wskazywały, że włamywacze z miejsca przestępstwa odjechali busem - opisuje mł. asp. Sylwia Peruta z KPP w Lubartowie.

Włamywacze zostali zatrzymani w poniedziałek (11 sierpnia) w jednym z domów pod Lublinem, który wynajęli. Sprawcami okazali się trzej mieszkańcy województwa kujawsko-pomorskiego w wieku 32, 34 i 36 lat. Wszyscy zostali przewiezieni do lubartowskiej komendy i osadzeni w policyjnym areszcie.

Usłyszeli zarzut kradzieży z włamaniem. Wobec 34- i 36-latka sąd zastosował policyjny dozór, natomiast notowany wcześniej za podobne przestępstwa 32-latek został tymczasowo aresztowany.

Joanna Niećko

Ranna 11-latka, trzy osoby poszkodowane. Lądował śmigłowiec LPR

Do poważnego wypadku doszło w sobotnie popołudnie na drodze krajowej nr 48, na skrzyżowaniu z drogą prowadzącą do miejscowości Trzcianki.

Fot.KPP Ryki/PSP Ryki

W wyniku czołowego zderzenia dwóch samochodów osobowych obrażeń doznały trzy osoby, w tym 11-letnia dziewczynka

W wyniku czołowego zderzenia dwóch samochodów osobowych obrażeń doznały trzy osoby, w tym 11-letnia dziewczynka.

Małoletnia wraz z drugą osobą to mieszkańcy powiatu ryckiego. Podróżowali samochodem marki Toyota. Z kolei kierowcą audi była osoba z powiatu lubartowskiego.

Na miejscu natychmiast pojawiły się służby ratunkowe. W działaniach uczestniczyły zastępy straży pożarnej z KP PSP w Rykach oraz OSP Trzcianki, a także trzy Zespoły Ratownictwa Medycznego. Ze względu na stan jednej z osób konieczne było lądowanie śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

mp

29-latek miał ponad 3 promile. Wywrócił się na quadzie

We wtorek, po godzinie 17:30, w miejscowości Przestrzeń w gminie Nowodwór doszło do groźnego zdarzenia drogowego z udziałem quada.

Fot.KPP Ryki

Badanie alkomatem wykazało, że kierowca miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu

29-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, jadąc w stanie nietrzeźwości, stracił panowanie nad pojazdem. Quad wywrócił się, a kierujący wypadł z siedzenia. Na miejsce wezwano policję i służby ratunkowe. Jak ustalili funkcjonariusze, przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. Badanie alkomatem wykazało, że kierowca miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu.

Co więcej, pojazd nie był dopuszczony do ruchu i nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia OC. Poszkodowany 29-latek z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala.

mp

WSP

Chciała chronić swoje pieniądze. Padła ofiarą oszustwa

POWIAT RYCKI: Mieszkanka powiatu padła ofiarą przestępców podszywających się pod pracowników banku. Straciła 5 tys. zł.

Kobieta odebrała telefon od mężczyzny, który przedstawił się jako konsultant bankowy. Poinformował ją, że ktoś próbował wypłacić jej oszczędności, a aby je ochronić, konieczne jest wprowadzenie rzekomej, nowej procedury bezpieczeństwa – dwuetapowej weryfikacji konta.

Rozmówca zasugerował zmianę limitu odnawialnego, co miało być elementem dodatkowego zabezpieczenia.

- Wkrótce potem kobieta otrzymała kolejny telefon. Tym razem „pracownik banku" poprosił o podanie kodów BLIK, zapewniając, że są to kody techniczne, które mają zablokować dostęp do danych i uniemożliwić wypłatę pieniędzy przez osoby nieuprawnione - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Uwierzywszy w zapewnienia dzwoniącego, kobieta autoryzowała transakcje kodami BLIK. W efekcie z jej konta wypłacono oszczędności w łącznej kwocie ponad 5 tysięcy złotych. Dopiero później zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa i powiadomiła Policję.

Policjanci przypominają

Pracownik banku nigdy nie poprosi o podanie kodu BLIK, haseł, danych logowania czy autoryzacji transakcji. W przypadku otrzymania podejrzanego telefonu należy natychmiast przerwać rozmowę i samodzielnie skontaktować się z bankiem, wybierając numer z oficjalnej strony internetowej lub z dokumentów bankowych. Nie klikajmy w przesłane linki, nie instalujmy aplikacji ani nie wprowadzajmy zmian w ustawieniach konta na polecenie rozmówcy.

US

eprasa.pl 532d722be6

Oliwię i Grzegorza połączyła miłość i piłka nożna

Podczas tego wyjątkowego dnia nie mogło zabraknąć „braci piłkarskiej". Piłkarki ŻKS-u Izabella Puławy towarzyszyły swoim trenerom, ubrane w klubowe stroje, a podczas wyjścia nowożeńców z kościoła utworzyły szpaler, tworząc niepowtarzalną sportową oprawę ceremonii

Trener Grzegorz Zjawiony i trenerka Oliwia Jóźwiak powiedzieli sobie sakramentalne „tak"

W wyjątkowej atmosferze, pełnej emocji i sportowej pasji, trener Grzegorz Zjawiony i trenerka Oliwia Jóźwiak powiedzieli sobie sakramentalne „tak". Ślub odbył się w Kościele św. Brata Alberta w Puławach, a przyjęcie weselne miało miejsce w restauracji Katarzynka2.

Grzegorz Zjawiony, w przeszłości zawodnik takich klubów jak Wisła Puławy, Orły Kazimierz, Hetman Gołąb, Żyrzyniak Żyrzyn oraz Puławiak Puławy, od lat dzieli swoją pasję do futbolu z młodymi zawodniczkami. Oliwia Jóźwiak natomiast wcześniej grała w zespole z Puław, rozwijając swoją sportową karierę.

Z okazji ich ślubu składamy gorące życzenia: niech Wasze życie małżeńskie będzie pełne radości i wspólnej pasji, jak drużyna, która zawsze walczy razem do ostatniego gwizdka. Niech każda „akcja" w Waszym życiu kończy się sukcesem, a Wasza miłość będzie mocna jak najtwardsza obrona i szybka jak najlepsze kontrataki. Zdrowia, szczęścia i wielu bramek w codziennym życiu!

mp

Prażucha, zarzucajka i zgrzewaniec gospodyń z Tyśmienicy walczą w kulinarnym konkursie

Parczew: Utalentowane kucharki z Koła Gospodyń Wiejskich w Tyśmienicy już po raz drugi będą reprezentować województwo lubelskie w ogólnopolskim konkursie kulinarnym organizowanym przez Stowarzyszenie Innowatorów Wsi. Tegoroczna edycja przebiega pod tytułem „Z mięsem wieprzowym przez pokolenia".

Panie z KGW Tyśmienica wraz z kucharzem. Od lewej stoją: Kamila Panasiuk, Emilia Lisowska, Katarzyna Święcicka, Emilia Kondrat, Agnieszka Mularczyk - kucharz, Anna Suszczyk-Bójczuk i Sylwia Prokopowicz

Zaprezentowane podczas nagrania potrawy są sycące i powstały z ogólnodostępnych produktów

Kuchnia lubelska to kuchnia , w której spotyka się wielokulturowość. Szlaki handlowe, które tu przebiegały choćby z Krakowa do Wilna, przyniosły ze sobą napływ wielu smaków i potraw. W ramach projektu „Z mięsem wieprzowym przez pokolenia" KGW Tyśmienica bierze udział w konkursie kulinarnym.W sobotę, 9 sierpnia członkinie KGW uczestniczyły w nagraniu filmu. Na planie towarzyszyła im kucharz Agnieszka Mularczyk. Panie wspólnie przygotowały zarzucajkę z grzybami oraz zgrzewańca staropolskiego z prażuchą i parzybrodą. Dania związane z województwem lubelskim. Nagranie odbyło się w gościnnych progach Dworku Makoszka.

-W ten sposób chcemy pochwalić się dziedzictwem kulinarnym naszego regionu, ale również walorami przyrodniczymi czy turystycznymi naszych stron- mówią panie z KGW Tyśmienica. Teraz czekamy, aż w połowie września pojawi się nagranie z nami w roli głównej. Dzięki wyświetleniom będziemy mogły zdobyć cenne nagrody. Mamy nadzieję, że powtórzymy sukces z ubiegłego roku, gdzie zajęłyśmy pierwsze miejsce w konkursie organizowanym przez Stowarzyszenie Innowatorów Wsi „Z mięsem drobiowym przez pokolenia". Życzcie nam powodzenia i koniecznie oglądajcie film z naszym udziałem. Liczymy na Waszą pomoc. Podczas konkursu panie zaprezentowały proste, sycące i smaczne i nieco zapomniane dania kuchni polskiej.

Zgrzewaniec staropolski, znany również w skrócie jako „staropolski", to tradycyjne danie mięsne, które charakteryzuje się połączeniem różnych rodzajów mięs (karkówka, schab, boczek wędzony) w jednym kotlecie.

Prażucha, zwana również pod nazwami: fusia, gamza, hamza. Tradycyjne, chłopskie danie, popularne zwłaszcza na wsi, charakteryzujące się prostotą i sytością. Głównymi składnikami są ziemniaki i mąka, a danie to często podawane jest z okrasą z boczku lub słoniny.

Parzybroda to danie jednogarnkowe z kapusty, ziemniaków, boczku, kminku, majeranku. Jest to rodzaj takiej zasmażanej kapusty.

Koła Gospodyń Wiejskich zgłaszają przepisy, jury wybiera najlepsze, a wybrane zespoły gotują je przed kamerą. Z nagrań powstaną filmy, a widzowie wybiorą zwycięzcę, poprzez największą ilość wyświetleń. Do konkursu zostało zakwalifikowanych 16 Kół Gospodyń Wiejskich z całej Polski, po jednym z każdego województwa.

ema

WSP

eprasa.pl 532d722be6

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu w lubartowie

Agatka Łoniewska z tatą, Karnów
ur. 12 sierpnia, g. 9.50; 3900 g, 55 cm
Rodzice: Magdalena, Grzegorz
Rodzeństwo: Filip, Gabriel, Blanka

Cezary Hapon, Jabłoń
ur. 10 sierpnia, g. 8.09; 3440 g, 54 cm
Rodzice: Ewelina, Wojciech

Aurelia Howorus, Leszkowice
ur. 11 sierpnia, g. 16.20; 3320 g, 54 cm
Rodzice: Weronika, Damian

Zuzia Sposób z tatą, Radzyń Podlaski
ur. 12 sierpnia, g. 14.20; 3620 g
Rodzice: Ewelina, Adam
Rodzeństwo: Maja

Filip Warzywoda, Radzyń Podlaski
ur. 11 sierpnia, g. 11.12; 2540 g, 53 cm
Rodzice: Anna, Konrad
Rodzeństwo: Diana, Michał

Zuzanna Blacharska, Czarny Las
ur. 14 sierpnia, g. 9.50; 4440 g, 62 cm
Rodzice: Karolina, Marek
Rodzeństwo: Wiktor, Miłosz

Aleksander Podolak, Warszawa
ur. 14 sierpnia, g. 11.00; 3460 g, 54 cm
Rodzice: Karolina, Radosław

Ola Ziober, Nowodwór
ur. 5 sierpnia, g. 8.52; 3330 g, 54 cm
Rodzice: Kinga, Jarek
Rodzeństwo: Emilka, Hania

Alicja Branica, Krasne
ur. 12 sierpnia, g. 21.31; 3110 g, 54 cm
Rodzice: Sylwia, Robert
Rodzeństwo: Paweł

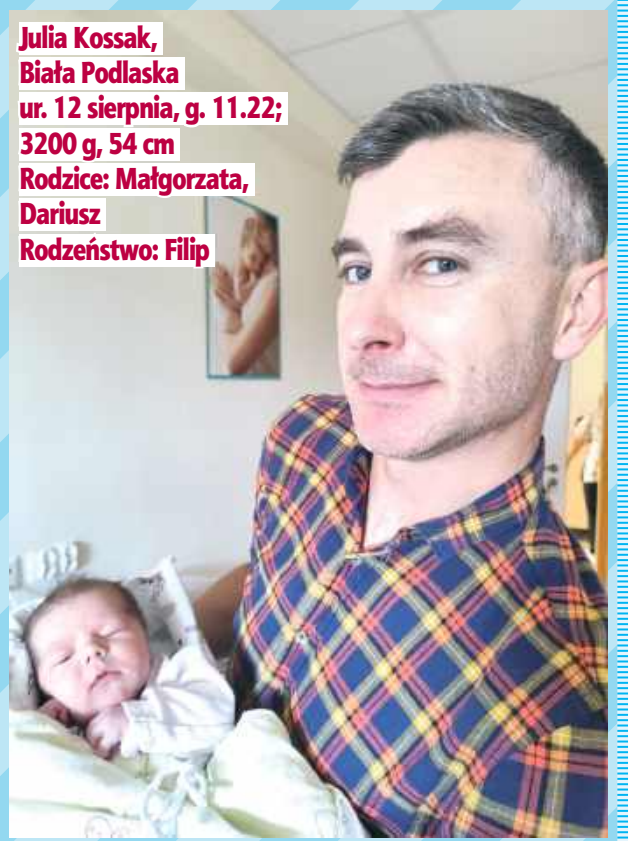

Julia Kossak, Biała Podlaska
ur. 12 sierpnia, g. 11.22; 3200 g, 54 cm
Rodzice: Małgorzata, Dariusz
Rodzeństwo: Filip

Ala Jędrzejewska, Zabiele
ur. 13 sierpnia, g. 13.37; 3850 g, 59 cm
Rodzice: Ewelina, Piotr
Rodzeństwo: Adam, Nikodem

Bartuś Blicharz, Czemierniki
ur. 14 sierpnia, g. 4.36; 3050 g, 54 cm
Rodzice: Jadwiga, Mateusz
Rodzeństwo: Zuzia

Orlęta. Zwycięstwo w dniu ślubu trenera!

Piątek był dniem pełny emocji zarówno na boisku, jak i poza nim! Piłkarze Orląt odnieśli pewne zwycięstwo 5:1 nad Huraganem Międzyrzec Podlaski, a kibice nie mogli nie zauważyć jednej ważnej nieobecności na ławce rezerwowych.

Powód? Piotr Wałachowski, 29-letni szkoleniowiec w dniu spotkania o punkty wziął ślub ze swoją ukochaną Izabelą. Ceremonia odbyła się w jednym z kościołów w Łukowie, a później wesele do wczesnych godzin porannych.

Trener Dariusz Solnica i cała społeczność Orląt składają młodej parze życzenia w typowo piłkarskim stylu.

Niech Wasze życie razem będzie jak idealny mecz - pełne pięknych akcji, pewnych podań, skutecznych strzałów i bez fauli! Niech każdy dzień kończy się radością jak zwycięski gol w ostatniej minucie!

Cała społeczność klubu gratuluje Piotrowi i Izabeli, życząc, aby ich wspólna droga była równie efektowna i pełna sukcesów jak piątkowe zwycięstwo Orląt!

mp

Piotr Wałachowski powiedział ukochanej Izabeli sakramentalne „tak"

eprasa.pl 532d722be6

Krystyna Krahelska (1914-1944) - autorka „Hej chłopcy bagnet na broń" napisała tekst w dworku pod Sosnowicą (cz. IV)

Historia jednej piosenki

Któż z nas nie zna piosenki „Hej chłopcy, bagnet na broń", któż z nas jej nie śpiewał na obozie harcerskim, podczas rajdu po Bieszczadach, czy nad mazurskimi jeziorami? Zapewne wielu Czytelników wie, że jej autorka dała swoją twarz pomnikowi – symbolowi walczącej Warszawy, jedynemu pomnikowi przedwojennej stolicy, którego nie zniszczyła niemiecka okupacja – nadwiślańskiej Syrenie.

Po wojnie Drewnowski wspominał:

- Byłem wtedy gościem w Pieszej Woli i pamiętam, jak Krystyna przy pianinie uporczywie powtarzając akordy i frazy, komponowała słowa i melodię, i wyśpiewała na głos tę piosenkę, która stać się miała jedną z najpopularniejszych piosenek żołnierskich nie tylko czasu okupacji... śpiewaną przez ludzi, którzy nie mieli pojęcia, kto ją ułożył.

Janina Krassowska opowiadała po latach, że Krystyna „zamęczała" ją nauką na pamięć słów i melodii nowej piosenki. Podczas okupacji takich słów nie można było zanotować, w razie wpadki autorka wylądowałaby w obozie koncentracyjnym. Groziłaby jej za to śmierć.

Napisana dla batalionu „Baszta" piosenka stała się z czasem w konspiracyjnej Warszawie marszem bojowym walczącej Polski, wręcz „Marsylianką". Śpiewający ją powstańcy nie wiedzieli jednak, kto jest jej autorem. Bohdan Grzymała-Siedlecki we wspomnieniach Powstańczym szlakiem walczącego Żoliborza opowiadał:

- U «Wujaszka» spotkaliśmy raz przyprowadzoną przez starszą koleżankę harcerkę i poetkę. – To Krystyna, warszawska Syrena – przedstawił ją Ludwik [Berger], wywołując na jej twarzy jakby rumieniec zażenowania. Była to Krystyna Krahelska, ta, która dała swą twarz warszawskiej Syrenie, stojącej jako symbol Warszawy nad Wisłą, a wyrzeźbionej przez Ludwikę Nitschową.

Grzymała-Siedlecki jednak konfabulował. Taka sytuacja nie mogła mieć miejsca. Dopiero po wojnie rzeźbiarka Ludwika Nietschowa ujawniła, że to Krystyna pozowała do słynnego pomnika.

- Wreszcie przyszedł czas na śpiewanie wierszy [przez] Krystynę: Smutna rzeka, Kujawiaczek, Tobruk i w końcu ten marsz «Baszty»: «Hej chłopcy bagnet na broń». Siedzieliśmy jak zaczarowani... A potem dziewczęta [Krystyna i Jasia] tak długo musiały powtarzać słowa piosenki, aż wszyscy nauczyliśmy się ich na pamięć. Z ulicy hetmana Stefana Czarnieckiego poszedł ten „Basztowy" marsz w świat Polski Podziemnej...

Została pochowana w ogródku domu przy ul. Polnej 36. Po wojnie jej zwłoki ekshumowano i przeniesiono na stary cmentarz na Służewie. Na nagrobku wyryto pierwszą zwrotkę jej piosenki „Hej, chłopcy, bagnet na broń"

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka, przed nami
Mocne serca, a w ręku karabin
Granaty w dłoniach i bagnet na broń
Ciemna noc się przed nami roziskrzyła gwiazdami
Białe wstęgi dróg w marszu, długie noce i dni
Nowa Polska zwycięska jest w nas i przed nami
W równym rytmie marsza, raz, dwa, trzy!
Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka, przed nami trud i znój
Po zwycięstwo my młodzi idziemy na bój
Granaty w dłoniach i bagnet na broń
Jasny świt się roztoczy, wiatr owieje nam oczy
I odetchnąć da płucom i rozgorzeć da krwi
I piosenkę jak tęczę przed nami roztoczy
W równym rytmie marsza, raz, dwa, trzy!
Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Bo kto wie, czy to jutro, pojutrze czy dziś
Przyjdzie rozkaz, że już, że już trzeba nam iść
Granaty w dłoniach i bagnet na broń

Między innymi byli tam żołnierze z Dywizjonu „Jeleń" AK. Bardzo duże straty ponieśli w pierwszych godzinach. W związku z tymi nieudanymi próbami na placu Unii, na tyłach drukarni od strony Polnej zginęła Krystyna Krahelska. Ataki były też od strony wlotu Szucha, były ataki od Bagateli, były ataki z Flory. Nie ma to nic wspólnego z historią powojenną, ale ma dużo wspólnego z sytuacją miejsca. Te miejsca spływały krwią

Na różne melodie...

W prasie konspiracyjnej nie było nut, więc jeśli śpiewali ją powstańcy, to układali muzykę na własną rękę. Chyba że zjawił się wśród nich ktoś z „Baszty". Czy była najpopularniejszą pieśnią żołnierską powstania warszawskiego? Większą siłę przebicia miał jednak Pałacyk Michla śpiewany przez chłopców od „Parasola", bijących się w centrum Warszawy, w rejonie Woli

Dzień przed powstaniem

Krahelska do Warszawy przyjechała w maju 1944 roku. 31 lipca 1944 roku, w przeddzień wybuchu powstania warszawskiego, na cokole pomnika warszawskiej Syreny, ktoś napisał: „Hej chłopcy, bagnet na broń". Nie było przy nim konspiracyjnej kotwicy, symbolu Polski walczącej... Warszawiacy, którzy zobaczyli ten napis, nie znali jego kontekstu, odbierali go jako ogólne wezwanie do walki z okupantem. Zapewne napis wykonał któryś z chłopców z „Baszty" albo ktoś, kto go przeczytał w konspiracyjnym czasopiśmie „Bądź Gotów" (przekazywanym z rąk do rąk), w numerze z 20 listopada 1943 roku.

Poetka została śmiertelnie ranna w pierwszych godzinach walki. Zmarła 2 sierpnia. Z 98 żołnierzy batalionu „Jeleń", do którego należała, ocalało zaledwie siedmiu...

Stanisław Jadczak

Karol Benni (1843-1916) - niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. X)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa. Jego osobisty urok przyciągnął też Henryka Sienkiewicza.

- ...Dnia 20-go lutego zmarł w Warszawie śp. dr Karol Benni. Schodzi z nim do grobu jedna z najcharakterystyczniejszych i najpiękniejszych postaci, jakie zarysowały się w życiu Warszawy w okresie popowstaniowym. Wali się znów jeden z mocnych filarów tego życia, które, nie mając dostatecznego oparcia w instytucyach, opierało się u nas o poszczególnych ludzi, o ich pracę, o ich wysiłek, o ich zapobiegliwość niepospolitą... - napisał w 1916 roku Tygodnik Illustrowany w rozbudowanym tekście poświęconym pamięci Benniego. Podobne memoriały opublikowały niemal wszystkie poważniejsze pisma. Po raz kolejny wymieniono jego zasługi społecznikowskie, przedsięwzięcia i komitety, którym przewodził oraz dzieła doprowadzone przez zmarłego do szczęśliwego końca. Nie zabrakło też wspomnień o, niebłahej przecież, roli towarzyskiej, sławetnych piątkowych gościnach, gdzie wykuwały się albo i konfrontowały pomysły, idee oraz działania.

Pamiątkowy kościółek „zakopiański"

Widomym upamiętnieniem zmarłego w Nałęczowie został drewniany, według projektu Stanisława Witkiewicza, zbudowany w stylu podhalańskim, kościołek, który ufundowała wdowa, Ludwika Benni. Małżeństwo było bezdzietne, więc zadanie było tym bardziej pilne i doniosłe. Budowa trwała od lutego 1917 roku do czerwca 1919 roku. W głównym ołtarzu umieszczono obraz św. Karola Boromeusza, patrona chorych, będący wierną kopią tego z warszawskich Powązek. Nabożeństwa odprawiali księża z parafii Nałęczów, a opiekę sprawowali kolejni właściciele posesji. W latach 1962–1965 dzięki ofiarom kuracjuszy i części parafian kaplica otrzymała nowy dach, została przeprowadzona konserwacja wewnątrz i na zewnątrz budynku, posesja została ogrodzona. Napotkaliśmy również informację, że odprawił w niej Mszę świętą także Karol Wojtyła.

Zbigniew Smółko

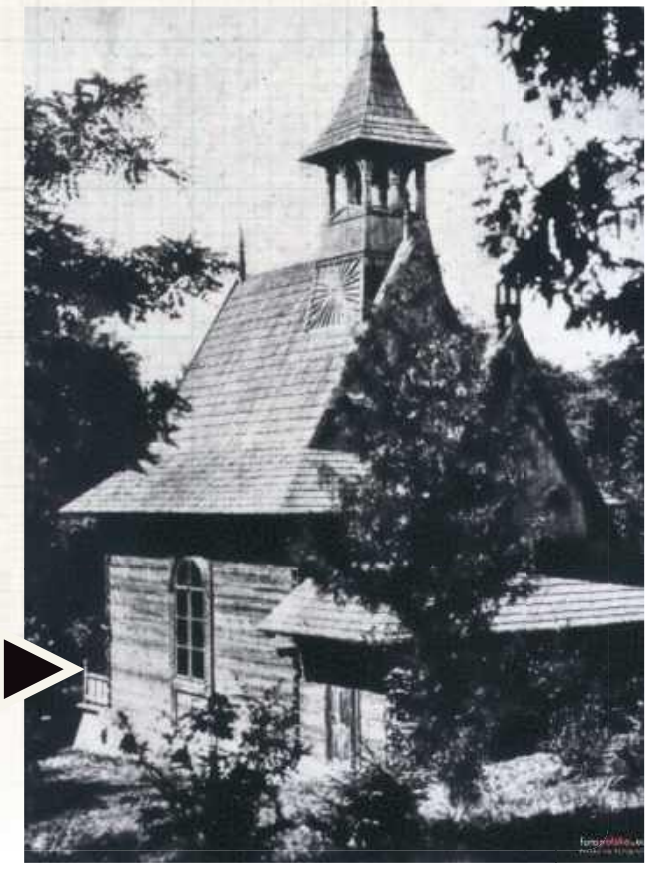

Na tablicy pamiątkowej na kościele widnieje napis: „Piękną tę kaplicę zbudowaną przez Ludwikę Benni dla uczczenia pamięci swego męża, który nosił imię Karola, poleca się opiece tych wszystkich, którzy wstępują do tego świętego miejsca"

WSP

eprasa.pl 532d722be6

Andrzej Łuczeńczyk (1945 – 1991) – przedwcześnie zgasła gwiazda polskiej literatury (cz. IV)

Gwiezdny Książę z kotłowni

W tomie paryskiej Kultury tuż obok opowiadań Andrzeja Łuczeńczyka ukazały się wiersze Czesława Miłosza. A on wtedy pracował w cementowni. W opublikowanej w Niemczech antologii polskiej literatury znalazł się razem z Iwaszkiewiczem i Urbanem (tak, tym Jerzym Urbanem). Wówczas utrzymywał się z pracy w dzierżawionym gospodarstwie oraz pracy jako palacz. Z pisarzem z gminy Ludwin nie tylko najbardziej uczeni krytycy mają krzyż Pański...

Fot.wiki - domena publiczna

Andrzej Łuczeńczyk pochowany został przy cerkwi prawosławnej w Dratowie. W 2000 roku jego imię nadano bibliotece w Ludwinie

Literaturoznawcy dopiero w początkach lat dziewięćdziesiątych zaczęli interesować się twórcą z Ludwina. Popularyzatorem i promotorem jego twórczości został Henryk Bereza. Mimo że od debiutu na łamach upłynęło kilkanaście lat, w recenzjach znajdujemy określenie „początkujący". W 1985 r. został członkiem Związku Literatów Polskich. W 1986 r. otrzymał nagrody: im. E. Stachury, im. S. Piętaka, im. B. Prusa i Premię Wieczystej Fundacji im. Zofii i Jana Karola Wendów, w kolejnym roku – nagrodę Funduszu Literatury i nagrodę społeczno-kulturalną Wojewody Lubelskiego. Z jednej strony bywał zestawiany z Leśmianem i Czechowiczem, a nawet Kafką (choć sam najbardziej przyznawał się do fascynacji Henry Millerem), z drugiej zdarzały się tez recenzje krytyczne i wydawnictwa, które odrzucały propozycje druku. „Szanowny Panie, dziękuję za przysłane opowiadania, ale niestety i tym razem nie znalazłem niczego, co mogłoby mieć szanse w naszych wydawnictwach czy czasopismach, bo trudno zrozumieć, co Pan chciał tym wszystkim powiedzieć" - czytamy w liście od jednego z wydawców, opublikowanym przez córkę pisarza panią Paulinę Łuczeńczyk.

Czterdzieści jeden lat to żaden wiek dla pisarza. Pominąwszy wunderkindów, z reguły najlepsze rzeczy ma się jeszcze przed sobą. Łuczeńczyk zmarł dość nagle, po szybkim przebiegu ostrej białaczki szpikowej. W ostatnich dniach życia na własne żądanie wypisał się ze szpitala i, ostatkiem sił, wrócił do domu w Ludwinie.

Z rozmowy Marzeny Olędzkiej z Henrykiem Harmaszem, kolegą z Ludwina: W jego życiu wszystko było takie zagmatwane. Miał przyjaciół, ale to byli tacy knajpiani przyjaciele, których obserwował, opisywał, trochę z nich kpił. Miał zawsze taki leciutko szyderczy uśmiech. To był zupełnie inny człowiek, on głowę miał gdzie indziej niż inni. Jak ludzie szli na wódkę, to żeby się napić, a on popatrzeć, poobserwować, komentować, czasem złośliwie. Antek, taki nasz wspólny kolega, już nie żyje, podpiwszy troszkę, szedł przed Andrzejem, a ten za nim wołał: Upał, gorąco, pić się chce, upał, gorąco...

Jak Andrzej miał pieniądze, to ich nie szanował. Potrafił zaprosić kolegów z ludwińskiej knajpy i jechali razem do Lublina, do bardzo dobrej restauracji. I panowie w gumofilcach wchodzili do tej restauracji... Siła pieniędzy była taka, że ich wpuszczano. Andrzej lubił takie inne sposoby życia, chciał, żeby było barwniej. Nie szukał intelektualistów, ale też myślę, że tu w Ludwinie nie miał zbyt dużego wyboru...

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Odpust w Woli Gułowskiej

96 lat temu odpust w Woli Gułowskiej, w parafialne święto Nawiedzenia Matki Boskiej - czyli popularna „Zielna" wyglądał właśnie tak...

W otoczeniu świątyni meldowali się, dojeżdżając furmankami często z odległych okolic, pobożni, chcący pomodlić się przed słynącym cudami obrazem Matki Boskiej. Niektórzy z nich klękali też z pewnością przed znajdującą się w bocznym ołtarzu inną ikoną Maryi, która być może jest tożsama ze słynącą kiedyś na terenie dzisiejszej Białorusi Matką Boską Białynicką. Kilka tygodni później, 8 września, znowu w otoczeniu świątyni robiło się rojno. Może i większe tłumy przyciągał drugi maryjny odpust późnego lata, czyli „Siewna" - Narodzenie Matki Bożej. ...Przygotowanie do odpustu zaczyna się nowenną, a sam odpust poprzedzony jest nabożeństwem wieczornym. O północy odprawiana jest pasterka maryjna. Przez całą noc wierni czuwają w kościele i na placu przykościelnym. Połączone jest to ze wspólnym odma wianiem modlitw, śpiewaniem psalmów, czytaniem Pisma św., śpiewaniem pieśni maryjnych. O świcie okrąża plac przykościelny procesja, w czasie której odmawia się cały Różaniec - opisywała w artykule o najważniejszym sanktuarium Ziemi Łukowskiej pani Zofia Walczy.

WSP

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Klejnot, cielę i Ryki

Opis herbu Miasta i Gminy Ryki dokonany językiem heraldyki (blazonowanie) może brzmieć: na srebrnoszarej tarczy wspięty ciołek czerwony ze złotym orężem wyłaniający się z czarnej zbroi z koroną złotą opartej o czerwoną literę R.

Nie posiadamy źródłowych materiałów z 1979 roku, kiedy ówczesne władze, czyli Rada Narodowa Miasta i Gmin w Rykach przyjęły jako herb obecne wyobrażenie. Nie było wówczas też ani opisanych procedur przyjmowania herbu, ani określonego przepisami prawa, które wskazywałoby na sposób konsultowania projektu.

Ciołkiem w staropolszczyźnie nazywano młodego byczka - cielca. „Oręż" są to rogi i kopyta. Obecność ciołka w herbie wynika oczywiście ze związku z osobą Stanisława Poniatowskiego, ojca króla Stanisława Augusta, który ostatnie lata barwnego żywota spędził w Rykach właśnie i znacznie się przyczynił do ich rozkwitu. Poniatowscy pieczętowali się Ciołkiem właśnie (co im często złośliwie wypominano: cielak jako godło z natury rzeczy był mało prestiżowy).

Jeżeli brakuje dawnej tradycji heraldycznej, herbotwórcy - jest to dobra praktyka - często sięgają właśnie do symboliki związanej z miejscowymi rodami. Niekoniecznie jest to użycie dosłowne, zwykle to pewna modyfikacja, pozwalająca dostrzec natychmiast różnice. W Rykach wydarzyło się coś stosunkowo rzadkiego. Otóż użyto nie wyobrażenia z tarczy a z klejnotu.

Czym jest klejnot? Herb szlachecki składał się nie tylko z tarczy i widniejącego na nim godła, ale również, wieńczących tarczę, hełmu i, ułożonego jeszcze wyżej, klejnotu - czyli przeważnie powtórzonego godła, często z jakąś modyfikacją. I w wypadku staropolskiego Ciołka były to właśnie zbroja i ciołek wspięty. Opisuje Kacper Niesiecki w swoim „Herbarzu": „Jest Ciołek czerwony w białym polu, z rogami, w prawą tarczy głową i całym sobą obrócony: nad hełmem i koroną połowa tegoż Ciołka w prawą tarczy z korony wyskakującego". I właśnie tych hełmu, korony i klejnotu użyto w 1979 roku jako głównej części godła. Uzupełniono je, chyba dla pewności i łatwości identyfikacji, czerwoną literą R, będącą inicjałem nazwy miasta.

Nie wiemy, na ile celowym zabiegiem odróżniającym od klasycznego Ciołka była zmiana tradycyjnego srebrnego (białego) koloru tarczy na, nieczęsto spotykany, srebrnoszary, nie jest to jednak ten rodzaj kreatywności, który może spotykać się z uznaniem: każdy taki manewr powinien mieć znaczenie a modyfikacja kolorów nie może być przypadkowa.

Niemniej jednak herb w obecnym kształcie wrósł w lokalną symbolikę i dobrze spełnia swoje identyfikacyjne i wspólnototwórcze działania.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 532d722be6

Uratowali remis rzutem na taśmę

Piłkarze Górnika Łęczna nadal czekają na wygraną w sezonie 2025/26. W piątej kolejce rozgrywek Betclic I ligi zielono-czarni zremisowali na wyjeździe z GKS-em Tychy.

Fot. Kacper Pacocha/Górnik Łęczna

Łęcznianie zdobyli jak dotąd sześć goli i stracili 10

Przed spotkaniem na Śląsku łęcznianie mieli bilans dwóch remisów i takiej samej liczby porażek. Początek rywalizacji w Tychach utrudnił im walkę o przełamanie. Już po pięciu minutach gry gospodarze prowadzili bowiem 1:0. Najpierw, po rzucie rożnym jeden z piłkarzy miejscowej drużyny ostemplował poprzeczkę, a chwilę później do siatki trafił Marcel Błachewicz.

W drugim kwadransie pierwszej połowy przewagę mieli „Górnicy". Podopieczni trenera Macieja Stolarczyka stworzyli kilka okazji bramkowych i wykorzystali jedną z nich. Po podaniu Bartosza Śpiączki, na listę strzelców wpisał się Fryderyk Janaszek. Młody pomocnik wykazał się dużym spokojem w polu karnym, przechytrzył obrońcę i posłał piłkę do bramki.

Jednak to tyszanie schodzili na przerwę z prowadzeniem. Gola do szatni strzelił w doliczonym czasie gry Jakub Tecław. 26-letni obrońca zaskoczył stojącego między słupkami Branislava Pindrocha mocnym uderzeniem z dystansu.

Wynik 2:1 utrzymywał się niemalże do końca meczu, ale ostatecznie do Łęcznej pojechał punkt. W doliczonym czasie gry do wyrównania bardzo ładnym golem doprowadził bowiem wprowadzony z ławki rezerwowych Solo Traore. Młody hiszpański skrzydłowy zapewnił zielono-czarnym trzeci punkt w obecnym sezonie, gdy rywale grali w osłabieniu. Kilka minut wcześniej wyrzucony z boiska za brutalny faul został bowiem Oliver Stefánsson. Po czerwonej kartce dla Islandczyka Górnik ruszył do ataku i dopiął swego.

Remis w Tychach był dla ekipy z Grodu Dzika trzecim z rzędu. Po pięciu rozegranych kolejkach łęcznianie pozostają w gronie czterech zespołów, które nie zaznały jeszcze smaku zwycięstwa w trwającej kampanii. W takiej samej sytuacji są Puszcza Niepołomice, Miedź Legnica oraz Znicz Pruszków. Tylko pierwsza z wymienionych drużyn znajduje się poza strefą spadkową zaplecza PKO BP Ekstraklasy.

W następnej serii spotkań „Górników" czeka domowe starcie z Pogonią Siedlce. To spotkanie zostanie rozegrane w najbliższy czwartek, 21 sierpnia, o godz. 19:30.

GKS Tychy - Górnik Łęczna
2:2 (2:1)

Bramki: Błachewicz 5, Tecław 45+ – Janaszek 21, Traoré 90
Górnik: Pindroch - Bednarczyk, Abbott, Broda (90 Osipiuk), Ogaga, Tkacz (69 Traoré), Deja (69 Doba), Kryeziu, Santos (90 Bojańczyk), Janaszek (41 Spáčil), Śpiączka

Karol Kurzępa

Fot. Górnik Łęczna

Egzon Kryeziu,
kapitan Górnika:
Uważam, że to był naprawdę trudny mecz. Pierwsza połowa trochę nas podłamała, ponieważ straciliśmy dwie głupie bramki. Pewne rzeczy się powtarzają i po raz kolejny rywale strzelili nam gola na samym początku spotkania. Nie chcemy tego i pracujemy, aby to się więcej nie przydarzyło. W końcówce mieliśmy swoje okazje i sądzę, że mogliśmy nawet wygrać. Ostatecznie nam się nie udało, jednak powalczymy o zwycięstwo w najbliższej kolejce.

Unia Bełżyce nie wystąpi w „Okręgówce"

Zarząd Unii Bełżyce podjął decyzję, że drużyna nie wystąpi w nadchodzących rozgrywkach Klasy Okręgowej w sezonie 2025/2026. W związku z tym zmienił się terminarz rozgrywek, a w rywalizacji ligowej weźmie udział 16 zespołów.

Decyzja ta nie była łatwa i poprzedzona została wieloma rozmowami, analizami oraz próbami znalezienia rozwiązań, które umożliwiłyby dalsze uczestnictwo w rozgrywkach. Niestety, obecna sytuacja finansowa klubu – wynikająca m.in. z ograniczonych źródeł przychodów, rosnących kosztów organizacji meczów i utrzymania drużyny, a także braku wystarczającego wsparcia finansowego - nie pozwala na prowadzenie zespołu na odpowiednim poziomie organizacyjnym.

„Jako Zarząd czujemy się odpowiedzialni za zapewnienie stabilności MKS Unia Bełżyce. Kontynuowanie rozgrywek w obecnych warunkach mogłoby prowadzić do dalszego pogarszania się sytuacji klubu i zagrozić jego finansowej stabilności" – czytamy w komunikacie klubu.

Zarząd wyraził także wdzięczność wszystkim, którzy tworzyli historię klubu: zawodnikom i trenerom za pasję i poświęcenie, kibicom za wsparcie w chwilach radości i trudnych momentach, wolontariuszom i działaczom za poświęcony czas oraz sponsorom i partnerom za pomoc w funkcjonowaniu klubu w ostatnich latach.

„Wierzymy, że Unia Bełżyce to nie tylko drużyna, ale przede wszystkim społeczność ludzi tworzących wyjątkową historię sportu w naszym mieście. Mamy nadzieję, że dzięki wspólnym wysiłkom uda się odbudować stabilne fundamenty klubu i powrócić na ligowe boiska" – podkreślono w komunikacie.

Klub zapewnia, że nie rezygnuje z działalności wśród dzieci i młodzieży, kontynuując rozwój piłki nożnej w regionie i wychowując nowe pokolenie zawodników, którzy będą kontynuować tradycje Unii Bełżyce.

„Nie żegnamy się, a mówimy: do widzenia" – kończy swoje oświadczenie zarząd klubu.

mp

TERMINARZ KLASY OKRĘGOWEJ

RUNDA JESIENNA

Kolejka 1
LKS Kamionka - Wisła Puławy
Powiślak Końskowola - Stal II Kraśnik
Polesie Kock - Opolanin Opole Lubelskie
Hetman Gołąb - Cisowianka Drzewce
Trawena Trawniki - Stal Poniatowa
Piaskovia Piaski - Górnik II Łęczna
POM-Iskra Piotrowice - Sygnał Lublin
Tarasola Cisy Nałęczów - Avia II Świdnik

Kolejka 2
Wisła – Avia II
Sygnał – Cisy
Górnik II – POM-Iskra
Stal – Piaskovia
Cisowianka – Trawena
Opolanin – Hetman
Stal II – Polesie
LKS Kamionka – Powiślak

Kolejka 3
Powiślak – Wisła
Polesie – LKS Kamionka
Hetman – Stal II
Trawena – Opolanin
Piaskovia – Cisowianka
POM-Iskra – Stal
Cisy – Górnik II
Avia II – Sygnał

Kolejka 4
Wisła – Sygnał
Górnik II – Avia II
Stal – Cisy
Cisowianka – POM-Iskra
Opolanin – Piaskovia
Stal II – Trawena
LKS Kamionka – Hetman
Powiślak – Polesie

Kolejka 5
Polesie – Wisła
Hetman – Powiślak
Trawena – LKS Kamionka
Piaskovia – Stal II
POM-Iskra – Opolanin
Cisy – Cisowianka
Avia II – Stal
Sygnał – Górnik II

Kolejka 6
Wisła – Górnik II
Stal – Sygnał
Cisowianka – Avia II
Opolanin – Cisy
Stal II – POM-Iskra
LKS Kamionka – Piaskovia
Powiślak – Trawena
Polesie – Hetman

Kolejka 7
Hetman – Wisła
Trawena – Polesie
Piaskovia – Powiślak
POM-Iskra – LKS Kamionka
Cisy – Stal II
Avia II – Opolanin
Sygnał – Cisowianka
Górnik II – Stal

Kolejka 8
Wisła – Stal
Cisowianka – Górnik II
Opolanin – Sygnał
Stal II – Avia II
LKS Kamionka – Cisy
Powiślak – POM-Iskra
Polesie – Piaskovia
Hetman – Trawena

Kolejka 9
Trawena – Wisła
Piaskovia – Hetman
POM-Iskra – Polesie
Cisy – Powiślak
Avia II – LKS Kamionka
Sygnał – Stal II
Górnik II – Opolanin
Stal – Cisowianka

Kolejka 10
Wisła – Cisowianka
Opolanin – Stal
Stal II – Górnik II
LKS Kamionka – Sygnał
Powiślak – Avia II
Polesie – Cisy
Hetman – POM-Iskra
Trawena – Piaskovia

Kolejka 11
Piaskovia – Wisła
POM-Iskra – Trawena
Cisy – Hetman
Avia II – Polesie
Sygnał – Powiślak
Górnik II – LKS Kamionka
Stal – Stal II
Cisowianka – Opolanin

Kolejka 12
Wisła – Opolanin
Stal II – Cisowianka
LKS Kamionka – Stal
Powiślak – Górnik II
Polesie – Sygnał
Hetman – Avia II
Trawena – Cisy
Piaskovia – POM-Iskra

Kolejka 13
POM-Iskra – Wisła
Cisy – Piaskovia
Avia II – Trawena
Sygnał – Hetman
Górnik II – Polesie
Stal – Powiślak
Cisowianka – LKS Kamionka
Opolanin – Stal II

Kolejka 14
Wisła – Stal II
LKS Kamionka – Opolanin
Powiślak – Cisowianka
Polesie – Stal
Hetman – Górnik II
Trawena – Sygnał
Piaskovia – Avia II
POM-Iskra – Cisy

Kolejka 15
Cisy – Wisła
Avia II – POM-Iskra
Sygnał – Piaskovia
Górnik II – Trawena
Stal – Hetman
Cisowianka – Polesie
Opolanin – Powiślak
Trawena – LKS Kamionka

WSP

eprasa.pl 532d722be6

Dwa remisy w odmiennym stylu

Piłkarze Motoru Lublin zaserwowali w minionym tygodniu kibicom prawdziwą huśtawkę nastrojów. Żółto-biało-niebiescy podzielili się punktami z Lechią Gdańsk i Piastem Gliwice, ale oba mecze były diametralnie różne.

Fot. Łukasz Wójcik / Motor Lublin

Po czterech rozegranych meczach Motor ma na koncie pięć punktów

11 sierpnia podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego zremisowali w Trójmieście 3:3. Spotkanie było rozgrywane w szybkim tempie i obfitowało w gole oraz sytuacje bramkowe. Trzy z nich wykorzystali lublinianie. Swoje pierwsze trafienie w barwach Motoru zaliczyli napastnik Karol Czubak oraz pomocnik Ivo Rodrigues. Pierwszy z wymienionych zanotował także premierową asystę. Natomiast piękną bramkę z rzutu wolnego zdobył kapitan Bartosz Wolski. „Motorowcy" nie ustrzegli się jednak błędów w obronie, przez co trzy razy musieli wyjmować piłkę z siatki. I choć dwukrotnie prowadzili, to ostatecznie podzielili się punktami. Co ciekawe, rywalizację oglądał z trybun gdańskiego stadionu nowy prezydent naszego kraju, Karol Nawrocki.

Remis przyjęto w lubelskiej drużynie z pewnym niedosytem, ale fani obserwujący konfrontację nie mogli narzekać na brak wrażeń. Mecz z sześcioma golami nie są bowiem w PKO BP Ekstraklasie częstym zjawiskiem.

Lechia Gdańsk - Motor Lublin
3:3 (2:2)

Bramki: Viunnyk 3, Bobcek 45+, Mena 79 - Czubak 38, Rodrigues 41, Wolski 53
Motor: Brkić – Wójcik (80 Stolarski), Matthys, Ede, Palacz (46 Luberecki), Łabojko, Rodrigues (69 Scalet), Wolski, Król, Ndiaye (62 Haxha), Czubak (80 Dadashov)

W sobotę lublinianie zmierzyli się przed własną publicznością z Piastem Gliwice. Rozgrywany w dużym upale mecz nie przyniósł oczekiwanych emocji i zakończył się bezbramkowym remisem. Ciekawych akcji ofensywnych było jak na lekarstwo. Motor pokazał zdecydowanie mniej atrakcyjne oblicze w porównaniu do konfrontacji sprzed pięciu dni.

W dodatku gospodarze kończyli grać w osłabieniu, po tym, jak czerwoną kartkę w swoim debiutanckim występie na boiskach ekstraklasy zobaczył pomocnik Kacper Karasek. W 80. minucie ten nowy zawodnik żółto-biało-niebieskich sfaulował rywala wejściem zbyt wysoko uniesioną nogą.

- Po tym meczu punkt z Gdańska ma średnie znaczenie, bo w domu chcemy wygrywać. Na pewno cieszy, że zachowaliśmy drugie czyste konto u siebie, to była dobra reakcja gry obronnej. Natomiast nie wykreowaliśmy sytuacji, żeby strzelić bramkę. Punkt jest punktem, ale my u siebie nie możemy cieszyć się z oczka. Musimy grać o to, żeby zdobyć pełną pulę i tylko taki wynik na Arenie nas satyfakcjonuje - podsumował trener Stolarski.

„Motorowcy" zaczęli sezon od wygranej 1:0 z Arką Gdynia, ale w następnych kolejkach nie zaznali smaku wygranej. Po porażce 1:4 z Pogonią Szczecin przyszły dwa remisy. Nastroje w zespole nie są zbyt dobre. W następnej kolejce lublinianie powalczą o ich poprawę na wyjeździe, w starciu z Koroną Kielce. Spotkanie zaplanowano w sobotę, 23 sierpnia o godzinie 17:30.

Motor Lublin - Piast Gliwice
0:0

Motor: Brkić – Wójcik, Matthys, Ede, Luberecki (78 Palacz), Łabojko (71 Samper), Rodrigues (64 Karasek), Wolski, Król, Ndiaye (64 van Hoeven), Czubak (63 Dadashov)

Karol Kurzępa

Wicemistrzowie zamknęli skład. Dwa transfery zza granicy

Zdaje się, że PGE Start Lublin zamknął skład na sezon 2025/26. Wicemistrzowie Polski podpisali umowy z dwoma zawodnikami zza granicy i mają już sześciu obcokrajowców. Dokładnie tylu, ilu planowali.

Już w trakcie tygodnia koszykarze Startu wrócą do treningów i będą przygotowywali się do sezonu 2025/26, w którym rywalizować będą nie tylko na krajowym podwórku, ale również w europejskich pucharach. Trener Wojciech Kamiński zapowiadał, że w zespole będzie chciał mieć sześciu obcokrajowców i cel zrealizował. Lublinianie podpisali umowy z piątym i szóstym Amerykaninem.

Jako pierwszy z zespołem związał się 29-letni Chris Clarke, którego ostatnim klubem był argentyński Obras Sanitarias. W poprzednim sezonie Amerykanin zagrał dla tego zespołu 37 meczów, w których notował średnio double-double z 16,2 pkt i 10 zb na mecz. Do tego dokładał 3,1 asysty. Uznano go nawet za najlepszego zawodnika fazy zasadniczej w tamtejszej lidze. Clarke to uniwersalny zawodnik, który gra głównie na pozycji niskiego skrzydłowego. Jest absolwentem uczelni Texas Tech, ale trzy lata spędził na Virginia Tech University. Profesjonalną karierę zaczął w sezonie 2021/22 w fińskim zespole Lahti Basketball. W drugim sezonie dla tej ekipy zaliczył niebywałe statystyki - średnio notował triple-double, mając 20.5 pkt, 14.6 zbiórek i 10.1 asyst w 16 meczach.

W zespole brakowało też „dwójki", rzucającego obrońcy odpowiedzialnego za zdobywanie punktów. Tę pozycję uzupełnił Trevian „Trey" Tennyson. Ten 24-latek w poprzednim sezonie zagrał trzy mecze w brytyjskiej lidze dla Bristol Flyers, a resztę sezonu spędził w belgijskim Okapi Aalst. Średnio notował 13,9 pkt w 20 meczach. W zespole z Lublina postara się zastąpić Tevina Browna. Skróty spotkań z jego udziałem jasno mówią, że jest zawodnikiem wszechstronnym i ma cały wachlarz zagrań ofensywnych.

Wcześniej do czerwono-czarnych dołączyli już wcześniej skrzydłowy Quincy Ford, rozgrywający Elijah Hawkins, podkoszowy Bryan Griffin, a także mogący występować na każdej pozycji obwodowej Jordan Wright. Wraz z nimi grać będą oczywiście również Polacy - Filip Put, Roman Szymański, Michał Krasuski, Bartłomiej Pelczar, Michał Turewicz i wracający po kontuzji Jakub Karolak. Wszyscy grali dla Startu w poprzednim sezonie, kiedy zespół wywalczył srebrny medal Orlen Basket Ligi.

Kacper Ciuksza

Koszykarki z nową rozgrywającą

Budowa składu Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin na nadchodzący sezon jest już na finiszu. Klub przedstawił ósmą nową zawodniczkę w zespole.

Do akademiczek dołączyła rozgrywająca Destiny Slocum. Na początku września ta mierząca 180 cm wzrostu Amerykanka będzie świętować 28. urodziny. To koszykarka z ogromnym doświadczeniem, która ma na koncie dwa sezony w WNBA w barwach Las Vegas Aces oraz grę w Eurolidze, Turcji oraz Francji. W minionym sezonie zdobyła mistrzostwo ostatniego z wymienionych państw, sięgając po złoto z Basket Landes. Notowała przy tym średnio 8 punktów, blisko 3 zbiórki, 3 asysty i 1,7 przechwytów na mecz. - Imponujące statystyki nie są jednak powodem, dla którego pokochacie kibicować Destiny. Jest nim jej ambitna defensywa i gra w ataku, która balansuje na granicy odwagi i bezczelności. Dla Destiny nie ma straconych piłek, zawodniczka świetnie się czuje, polując również na przechwyt w obronie. Mimo gwiazdorskiego statusu Destiny pracuje w obronie równie ciężko, jak w ataku - czytamy na stronie azsumcs.pl.

W składzie drużyny prowadzonej przez trenera Karola Kowalewskiego jest coraz mniej niewiadomych. Wcześniej ogłoszono bowiem transfery Robbi Ryan, Klaudii Wnorowskiej, Markeishy Gatling, Aleksandry Wojtali, Laury Gil, Julii Rakowskiej oraz 22-letniej skrzydłowej z Francji, Seehiy Ridard. Natomiast Stella Johnson, Zuzanna Kulińska, Maja Kusiak, Laura Miškinienė, Teana Muldrow, Aleksandra Stanaćev, Magdalena Szymkiewicz, Olga Trzeciak oraz Batabe Zempare pożegnały się z biało-zielonymi barwami. Z zawodniczek, które występowały w AZS UMCS w poprzednim sezonie, nowe umowy podpisały jedynie Justyna Adamczuk oraz Dominika Ullmann. Z kolei Martyna Goszczyńska i Michella Nassisi aktualnie leczą kontuzje. Do obsadzenia pozostały więc dwa miejsca.

Nowy sezon ligowy ruszy na początku października. Przed rozpoczęciem rywalizacji w krajowych rozgrywkach, biało-zielone wezmą we wrześniu udział w eliminacjach do Euroligi. W tym tygodniu drużyna rozpocznie w Lublinie okres przygotowawczy.

Karol Kurzępa

Szlifują formę przed rozgrywkami

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin mają za sobą drugi turniej w ramach przygotowań do nadchodzącego sezonu. Na dwa tygodnie przed startem rywalizacji o stawkę, wicemistrzynie Polski grały towarzysko w Rumunii.

W pierwszym dniu zmagań biało-zielone pokonały CS Minaur Baia Mare, czyli czwarty zespół poprzedniego sezonu rumuńskiej ekstraklasy. - Mecz był wyrównany. W pierwszej połowie szłyśmy bramka za bramkę. Później udało nam się wyjść na prowadzenie. W drugiej połowie utrzymywałyśmy przewagę. W końcówce popełniłyśmy kilka błędów, zawiodła też skuteczność - podsumowała spotkanie rozgrywająca Magda Więckowska.

PGE MKS El-Volt Lublin - CS Minaur Baia Mare
27:26 (15:12)

Lublin: Wdowiak, Martins - O`Mullony 9, Szynkaruk 6, M. Więckowska 4, Górna 3, Przywara 2, Lima 1, Dziuba 1, Andruszak 1, D. Więckowska, Pietras, Owczaruk, Matuszczyk

W drugiej konfrontacji lublinianki musiały uznać wyższość brązowych medalistek ubiegłego sezonu rumuńskiej Ligi Florilol MOL, CS Gloria 2018 BN. - Trzeba podkreślić, że grałyśmy z bardzo dobrym rywalem, który w tym sezonie będzie występował w Lidze Mistrzyń. Bez wątpienia poziom gier kontrolnych w Rumunii był dużo wyższy od tych, które odbyły się tydzień wcześniej w Lublinie. Musimy wyciągnąć wnioski i stawać się lepsze jako zawodniczki - podsumowała bramkarka wicemistrzyń Polski, Paulina Wdowiak.

CS Gloria Bistrita - PGE MKS El-Volt Lublin
38:24 (19:13)

Lublin: Martins, Wdowiak - Przywara 6, M. Więckowska 5, O`Mullony 4, Andruszak 3, Górna 3, Szynkaruk 1, Dziuba 1, Owczaruk 1, D. Więckowska, Matuszczyk, Lima, Pietras

Po sparingach w Rumunii lublinianki udadzą się na Węgry, gdzie w dniach 22-23 sierpnia rozegrają kolejny turniej. Poza biało-zielonymi, udział w imprezie wezmą drużyny DVSC Schaeffler, FTC-Rail Cargo Hungaria, SCM Ramnicu Valcea. Z kolei 30 sierpnia podopieczne Pawła Tetelewskiego powalczą w Łodzi o krajowy Superpuchar z Zagłębiem Lubin.

Karol Kurzępa

eprasa.pl 532d722be6

Lewart Lubartów z mocnym wejściem w sezon. Efektowne 6:0

Lewart Lubartów rozpoczął nowy sezon IV ligi lubelskiej od imponującego zwycięstwa. W meczu 2. kolejki, rozegranym na własnym stadionie, podopieczni debiutującego trenera Grzegorza Bonina rozgromili Ruch Ryki aż 6:0.

Na listę strzelców wpisali się: dwukrotnie Paweł Myśliwiecki, a także Łukasz Najda, Denys Demianenko, Dawid Skoczylas oraz Arkadiusz Bednarczyk. Co ciekawe, trzech z nich: Demianenko, Skoczylas i Bednarczyk debiutowało tego dnia w barwach Lewartu, uświetniając premierowe występy bramkami.

Pierwsze minuty dla gości, później pełna dominacja Lewartu

Spotkanie rozpoczęło się od niebezpiecznej próby Bartłomieja Bułhaka, najlepszego strzelca Ruchu w poprzednim sezonie. Jego uderzenie w 5. minucie pewnie wyłapał jednak Damian Podleśny. Była to jedna z nielicznych okazji gości.

Chwilę później gospodarze przejęli kontrolę nad meczem. Już w 8. minucie wynik otworzył Łukasz Najda, a w kolejnych minutach przewaga biało-niebieskich tylko rosła. W 22. minucie na 2:0 podwyższył Demianenko, a siedem minut później trzecią bramkę zdobył Myśliwiecki. Ten sam zawodnik w 41. minucie wykorzystał rzut karny, ustalając rezultat pierwszej połowy na 4:0.

Kolejne trafienia po przerwie

Po zmianie stron Lewart nie zwolnił tempa. W 51. minucie swoją debiutancką bramkę zdobył Skoczylas, a chwilę później wynik spotkania na 6:0 ustalił Bednarczyk.

Mimo kolejnych prób, m.in. strzału Wiktora Szymony czy dwukrotnych trafień w słupek Krystiana Żelisko, wynik nie uległ już zmianie.

Udany debiut trenera Bonina

Dla Grzegorza Bonina, byłego zawodnika m.in. Górnika Łęczna i Korony Kielce, był to pierwszy oficjalny mecz w roli szkoleniowca Lewartu. Jego zespół zaprezentował się znakomicie, imponując ofensywnym stylem gry i skutecznością.

Lewart Lubartów - Ruch Ryki
6:0 (4:0)

Bramki: Najda 8`, Demianenko 22`, Myśliwiecki 29`, 41` (k.), Skoczylas 51`, Bednarczyk 57`/
Lewart: Podleśny - Kompanicki, Niewęgłowski, Smirnov, Plesz (46` Gede), Skoczylas (75` Kuźma), Szymona (62` Wolski), Bednarczyk (62` Aftyka), Najda (70` Raczyński), Myśliwiecki (70` Zieliński), Demianenko (62` Żelisko).
Ruch: Belka - Gąska (35` Wasilewski), Tchórzewski, Nastalski, Żelazko, Koźlak (54` Beczek), Głodek (30` Woźniak), Rafeld, Oleksiuk, Bułhak, Nakonieczny (75` A. Piotrowski).
Żółte kartki: Bednarczyk, Kompanicki, Gede.

Poprzeczka idzie wyżej

Przed lubartowianami pierwszy wyjazd.

W niedzielę o godz. 16:00 zespół Bonina zmierzy się na boisku Tomasovii Tomaszów Lubelski. W ostatniej kolejce tomaszowianie wygrali 2:1 na boisku Łady Biłgoraj, zaś na inaugurację zremisowali 1:1 z Lublinianką Lublin.

mp

IV LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI
Lewart - Ruch 6:0
Huragan - Orlęta Ł. 1:5
Granit - Hetman 1:5
Łada - Tomasovia 1:2
Tanew - Motor II 1:3
Tur - Start 0:1
Orlęta R. - Bug 3:2
Lublinianka - Janowianka 3:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Hetman Zamość	2	6	6:1
2.	Orlęta Radzyń Podlaski	2	6	7:3
3.	Start Krasnystaw	2	6	5:3
4.	Lublinianka Lublin	2	4	4:2
5.	Tomasovia Tom. Lub.	2	4	3:2
6.	Lewart Lubartów	1	3	6:0
7.	Orlęta Łuków	2	3	5:2
8.	Tur Milejów	2	3	3:1
9.	Motor II Lublin	1	3	3:1
10.	Łada Biłgoraj	2	3	3:3
11.	Janowianka Janów Lub.	2	3	4:5
12.	Bug Hanna	2	0	4:6
13.	Tanew Majdan Stary	2	0	4:7
14.	Huragan Międzyrzec Podl.	2	0	2:9
15.	Ruch Ryki	2	0	1:8
16.	Granit Bychawa	2	0	1:8

NASTĘPNA KOLEJKA (24.08., godz. 16:00):
Tomasovia - Lewart,
Orlęta - Bug, Start - Granit,
Motor II - Tur, Ruch - Tanew,
Janowianka - Łada, Orlęta R. - Lublinianka, Hetman - Huragan.

mp

Szymona i Świerszcz w Lewarcie

Wiktor Szymona oraz Szymon Świerszcz trafili do Lewartu na zasadzie wypożyczenia z Akademii Piłkarskiej Motoru Lublin

Do Lewartu Lubartów dołączyli dwaj młodzi i perspektywiczni zawodnicy: Wiktor Szymona oraz Szymon Świerszcz. Obaj trafili do klubu na zasadzie wypożyczenia z Akademii Piłkarskiej Motoru Lublin.

18-letni Wiktor Szymona, środkowy pomocnik, od lat uchodzi za jednego z najbardziej wszechstronnych zawodników młodego pokolenia w lubelskim futbolu. Rozpoczynał w Motorze Lublin, później występował w Sygnałach Lublin i Lublinance, a następnie trafił do Stali Poniatowa. Tam zbierał pierwsze doświadczenie w seniorskim futbolu, choć na debiut musiał jeszcze poczekać. Ostatecznie w sezonie 2023/2024 wrócił do Motoru i rozegrał mecze w rezerwach na poziomie IV ligi. W rozgrywkach juniorskich zanotował 20 występów i 2 bramki, co świadczy o jego systematycznym rozwoju.

Z kolei Szymon Świerszcz to obrońca, który od najmłodszych lat związany był z Motorem. Przechodził przez kolejne szczeble młodzieżowe, aż wreszcie trafił do rezerw. W sezonie 2023/2024 wystąpił w ośmiu spotkaniach IV ligi, a w ubiegłym sezonie bronił barw Victorii Łukowa. Tam stał się ważnym punktem drużyny, notując 26 występów i 4 bramki w zamojskiej klasie okręgowej.

- Cieszymy się, że udało się pozyskać tych zawodników. To piłkarze głodni gry, którzy mogą dać nam dużo jakości i rywalizacji w składzie - komentuje trener Lewartu.

Młodzi gracze mają wzmocnić konkurencję o miejsce w wyjściowej jedenastce i zdobywać cenne doświadczenie na poziomie seniorskiej piłki.

mp

Sebastian Plesz znów w zespole

Po półrocznym pobycie w Avii II Świdnik, Sebastian Plesz ponownie będzie reprezentował barwy Lewartu Lubartów.

23-letni boczny obrońca wraca do klubu, w którym rozegrał już 42 mecze, w tym 12 na poziomie III ligi. W barwach Avii Plesz wystąpił wiosną w 13 spotkaniach IV ligi. Choć drużyna ze Świdnika nie walczyła o najwyższe cele, zawodnik zebrał cenne doświadczenie, które teraz ma zaprocentować w Lubartowie.

Sebastian Plesz ponownie będzie reprezentował barwy Lewartu Lubartów

- Powrót do Lewartu traktuję jako kolejny etap rozwoju. Czuję, że tutaj mogę się rozwijać i walczyć o miejsce w podstawowym składzie. Chcę dać drużynie jak najwięcej jakości - podkreśla Plesz.

Obrońca znany jest z szybkości i dużej wytrzymałości, co sprawia, że często podłącza się do akcji ofensywnych. Kibice liczą, że jego ponowna obecność pozwoli wzmocnić boczne sektory boiska.

mp

Yevhen Smirnov – europejskie doświadczenie w Lubartowie

Lubartów stał się nowym przystankiem w bogatej karierze Yevhena Smirnova.

31-letni obrońca z Odessy ma za sobą występy w europejskich pucharach, zdobycie Pucharu Mołdawii i grę w najwyższych ligach Ukrainy, Białorusi, Mołdawii oraz Litwy.

Smirnov zaczynał w Czornomorcu Odessa, gdzie wystąpił w 59 meczach ukraińskiej Premier Ligi, zdobywając 4 gole. Następnie grał w FK Gomel, a później w mołdawskim Sfîntul Gheorghe Suruceni. Z tym klubem sięgnął po Puchar Mołdawii i zagrał w eliminacjach do Ligi Europy oraz Ligi Konferencji. Ostatnio reprezentował barwy KTS Weszło, gdzie w sezonie 2024/2025 rozegrał 29 meczów i strzelił gola w IV lidze mazowieckiej.

Yevhen Smirnov sięgnął po Puchar Mołdawii i zagrał w eliminacjach do Ligi Europy oraz Ligi Konferencji

- Przyszedłem do Lewartu, aby pomóc drużynie doświadczeniem i spokojem w grze defensywnej. Wierzę, że razem możemy walczyć o czołowe miejsca w lidze - powiedział Smirnov.

Jego transfer to duże wzmocnienie nie tylko sportowe, ale też wizerunkowe. Ma być liderem młodszych zawodników i przykładem profesjonalizmu.

mp

Denys Demianenko – nowa siła ofensywna Lewartu

Nowym napastnikiem biało-niebieskich został Denys Demianenko. 24-latek z Kijowa, który w poprzednim sezonie zdobył 17 bramek dla Stali Kraśnik w IV lidze lubelskiej.

Denys Demianenko ma być gwarantem goli

Demianenko pierwsze kroki stawiał w Desnie Czernihów, gdzie nawet zadebiutował w ukraińskiej Premier Lidze. W Polsce występował m.in. w Cosmosie Nowotaniec i Karpatkach Krosno. Ostatnio, w Kraśniku, był liderem ofensywy i niemal w pojedynkę przesądzał o wynikach wielu spotkań.

- Napastnik z takim instynktem strzeleckim to skarb. Denys pokazał w Kraśniku, że potrafi regularnie zdobywać gole, a my właśnie tego potrzebujemy - podkreślił szkoleniowiec Lewartu.

Kibice z Lubartowa mają nadzieję, że Demianenko stanie się wiodącą postacią ataku i powalczy o koronę króla strzelców ligi.

mp

PUL

eprasa.pl 532d722be6

Azoty górą. Kuchczyński: Budujemy zespół

Piłkarze ręczni rozegrali kolejne spotkanie kontrolne. Podopieczni Patryka Kuchczyńskiego ograli 44:32 AZS UW Warszawa, czyli ekipę przygotowującą się do walki w Lidze Centralnej.

Krzysztof Łyżwa został kapitanem Azotów. Były reprezentant Polski jest najbardziej doświadczonym graczem puławian

Puławianie wygrali z zespołem ze stolicy. W piątek kolejny sprawdzian we własnej hali

Spotkanie rozegrane w szybkim tempie było okazją do przetestowania różnych ustawień i schematów gry. Szkoleniowiec Azotów nie krył zadowolenia z tego, co zobaczył na parkiecie, choć podkreślał, że jego zespół wciąż jest na etapie budowy.

- To było dla nas dobre granie, mecz na wysokiej intensywności. Potrzebujemy takich momentów, żeby się zgrywać. To pozytywny sparing, który pokazał mi, nad czym powinniśmy się skupić. Widać, że małymi krokami zaczynamy się lepiej rozumieć - mówił po spotkaniu Patryk Kuchczyński.

Trener dodał również, że proces tworzenia drużyny wymaga czasu i cierpliwości. - W dwa tygodnie nie da się zbudować zespołu, któremu wszystko będzie wychodziło. To dłuższa droga, ale idziemy w dobrym kierunku - dodaje.

Azoty Puławy - AZS UW Warszawa
44:32

Znów w piątek

W najbliższy piątek kolejny sprawdzian. Początek o godz. 19:00.

Do Puław przyjedzie AZS AWF Biała Podlaska. To ekipa z Ligi Centralnej. Trenerem zespołu jest były zawodnik Azotów - Łukasz Kandora. Ponadto rolę szkoleniowca bramkarzy pełni kolejny, który grał w klubie z Puław - Marek Kubiszewski.

Do Legionowo

Próbą generalną dla zespołu z Puław będzie sprawdzian z KPR-em Legionowo. Spotkanie będzie odpowiedzią dla szkoleniowca, w którym miejscu znajduje się jego ekipa. Zespół spod stolicy będzie rywalem Azotów w walce o punkty w Orlen Superlidze.

Lis, Przybylski

Pierwszy mecz o punkty w nowym sezonie zaplanowany został na 2 września.

Wówczas gracze Azotów zmierzą się na wyjeździe ze Stalą Mielec. To ekipa, która wygrała Ligę Centralną. Szkoleniowcem „Czeczenów" jest były trener naszych - Robert Lis. Nie tak dawno z zespołem z Mielca związał się Rafał Przybylski. Były reprezentant Polski przez kilka sezonów bronił barw Azotów. I to z powodzeniem. Był ważnym rozgrywającym w ekipie, która sięgała po brązowe medale mistrzostw kraju.

mp

Paweł Ciupa powalczy między słupkami

W nadchodzącym sezonie szansę gry na bramce dostanie Paweł Ciupa. 21-letni bramkarz od sezonu 2023/2024 związany jest z pierwszą drużyną Azotów Puławy. Po sezonie spędzonym na wypożyczeniu w Nielbie Wągrowiec wraca do macierzystego klubu z większym doświadczeniem i ogromną chęcią walki w Orlen Superlidze.

ROZMOWA Z Pawłem Ciupą, bramkarzem Azotów Puławy

Spełniają się moje dziecięce marzenia. Tata Piotr zaszczepił we mnie miłość do piłki ręcznej

Paweł Ciupa właśnie spełnia swoje dziecięce marzenia (fot. Stal Mielec)

Jeśli będzie mogła, to również moja dziewczyna Weronika, która sama gra w piłkę ręczną

Kiedy półtora roku temu odchodziłem na wypożyczenie, klub chciał, żebym zdobył cenne doświadczenie boiskowe, które mogłoby zaprocentować w przyszłości

Paweł, dlaczego zdecydowałeś się na Azoty?

- Kiedy półtora roku temu odchodziłem na wypożyczenie, klub chciał, żebym zdobył cenne doświadczenie boiskowe, które mogłoby zaprocentować w przyszłości. Dla mnie była to również ogromna szansa na regularną grę i nabranie pewności siebie. Po czasie spędzonym w Nielbie otrzymałem informację, że klub chce, abym wrócił, co bardzo mnie ucieszyło. Nie zastanawiałem się ani chwili i z wielką radością wróciłem do mojego macierzystego klubu. Przez cały okres wypożyczenia utrzymywałem stały kontakt z trenerem, który obserwował mój rozwój i dawał wskazówki, co mogę jeszcze poprawić. To był dla mnie bardzo wartościowy czas.

Byłeś blisko transferu do Anilany Łódź. Dlaczego zdecydowałeś się wrócić?

- Po zakończeniu wypożyczenia prowadziłem rozmowy z Anilana Łódź. Jednak przyszłość klubu była wówczas niepewna, a ja szukałem stabilności. Gdy okazało się, że udało się pozyskać sponsora, zdecydowałem się na powrót do Puław. Dodatkowo miałem ważny kontrakt w Azotach i czułem, że tutaj mogę dalej się rozwijać. To była przemyślana decyzja, a powrót do domu zawsze daje poczucie bezpieczeństwa i motywację.

Jak zareagowałeś, gdy okazało się, że Azoty awansowały do Superligi?

- Była to bardzo szybka decyzja. Otrzymałem telefon od dyrektora sportowego i od razu powiedziałem, że jestem gotowy na powrót. To dla mnie ogromna motywacja – gra w najwyższej klasie rozgrywkowej to marzenie każdego sportowca, a ja chcę wykorzystać tę szansę w pełni.

Ile czasu zajęło Ci podjęcie decyzji?

- To był niemalże natychmiastowy wybór. Wiedziałem, że chcę wrócić do klubu, który wychował mnie jako zawodnika, a dodatkowo możliwość gry w Superlidze była niezwykle kusząca. Decyzja była więc szybka, ale świadoma. Chciałem stanąć na wysokości zadania.

Co znaczą dla Ciebie Azoty?

- Dla mnie, jako wychowanka, Azoty mają ogromną wartość. Jako dziecko chodziłem na mecze, jeszcze do starej hali, i od zawsze marzyłem o grze w pierwszej drużynie. To klub, który ukształtował mnie jako zawodnika i człowieka. Gra w barwach swojego macierzystego klubu to spełnienie marzeń i ogromna odpowiedzialność, którą chcę udźwignąć.

Jak zaczęła się Twoja przygoda z piłką ręczną?

- Moja przygoda z piłką ręczną zaczęła się w szkole podstawowej nr 11 w Puławach, w wieku 10 lat. W czwartej klasie nasza pani od WF powiedziała, że prowadzone są zajęcia SKS przez trenera Zbigniewa Dorsa. Od razu wiedziałem, że chcę tam chodzić, bo od zawsze fascynowała mnie piłka ręczna. Chodziłem na mecze, śledziłem zawodników i wiedziałem, że chcę kiedyś grać na takim poziomie. To była miłość od pierwszego wejrzenia.

Jesteś gotowy na grę w najwyższej klasie rozgrywkowej?

- Myślę, że tak. Przez ostatnie półtora roku mocno się rozwinąłem i zyskałem pewność siebie. Nigdy wcześniej nie grałem w najwyższej klasie rozgrywkowej, ale mam nadzieję, że ciężka praca w okresie przygotowawczym przyniesie efekty w sezonie. Oczywiście presja jest większa, bo Azoty grają w Orlen Superlidze i klub postawił na mnie. Staram się podchodzić do każdego meczu z chłodną głową. Czasem jest trudno (śmiech - przyp. red.), ale znam swoje umiejętności i mam nadzieję, że wszystko zaprocentuje w nadchodzących spotkaniach. To będzie wielkie wyzwanie, ale jestem gotowy je podjąć.

Kto z Twojej rodziny będzie pojawiać się na meczach?

- Na pewno moi rodzice, Piotr i Ewelina, będą na każdym meczu. Jeśli będzie mogła, to również moja dziewczyna Weronika, która sama gra w piłkę ręczną, będzie mnie wspierać. Na trybunach pewnie pojawi się także mój brat Filip i dziadek Władysław. Tata zaszczepił we mnie miłość do sportu. Cała najbliższa rodzina zawsze była i będzie moim największym wsparciem.

Jak daleko masz do hali i jak wygląda trasa?

- Do hali mam dość niedaleko. Muszę wyjechać na główną ulicę Lubelską i jechać cały czas prosto, aż dojdę do hali. To dosłownie kilka minut jazdy od domu, więc mam komfort szybkiego dojazdu na treningi i mecze.

Jak spędziłeś wakacje?

- Niestety w tym roku nigdzie nie wyjechałem. Nie wiedziałem dokładnie, gdzie będę i kiedy rozpocznie się okres przygotowawczy, więc wolałem pozostać w domu. Mimo to udało mi się odpocząć i naładować baterie przed nowym sezonem.

mp

PUL

eprasa.pl 532d722be6

Wsiadaj na rower i walcz!

Sezon 2025 Otwartego Grand Prix Puław w kolarstwie MTB rozpoczął się w deszczu. Dokładnie tak, jak zakończył się ubiegłoroczny.

Mimo niesprzyjającej aury i intensywnych opadów, na starcie stanęło blisko 30 zawodników, w tym reprezentanci różnych części Lubelszczyzny.

Frekwencja, szczególnie w grupach dziecięcych, była mniejsza niż zwykle, jednak ci, którzy odważyli się wystartować, pokazali ogromną determinację i wolę walki. Trasa, choć śliska i wymagająca, nie zatrzymała ambitnych kolarzy. Jak żartobliwie podsumowali organizatorzy - „przynajmniej się nie kurzyło".

Zwycięzcy pierwszego wyścigu:
Dziewczęta do 12 lat – Natalia Maj (Smugi)
Kobiety – Nikola Nowaczek (Puławy)
Chłopcy do 12 lat – Hubert Karp (Sulejówek)
13–15 lat – Dawid Biały (BKS Biłgoraj)
16–35 lat – Marcin Kowalik (Radzyń Podlaski)
36 lat i starsi – Michał Sztembis (Jastków)

Zapraszamy na drugi wyścig!

Już 23 sierpnia odbędzie się kolejna odsłona Grand Prix. Organizatorzy mają nadzieję, że tym razem pogoda okaże się łaskawsza i na starcie pojawi się większa liczba uczestników.

Mimo niesprzyjającej aury i intensywnych opadów na starcie stanęło blisko 30 zawodników, w tym reprezentanci różnych części Lubelszczyzny

Przypominamy godziny startów:
9:30 mężczyźni w grupach 13–15 lat, 16–35 lat oraz 36 lat i starsi (oraz chętne panie rywalizujące na trudniejszej trasie), 11:00 dzieci do 12 lat oraz kobiety.

Start i meta: tradycyjnie za SP nr 6 i Hospicjum w Puławach.
Parking: przy SP nr 6, ul. Niemcewicza w Puławach.

Wpisowe pozostaje symboliczne: 20 zł dla dwóch najstarszych grup męskich, a pozostali uczestnicy płacą 10 zł.

Serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników kolarstwa MTB, zarówno zawodników, jak i kibiców. Emocje i sportowa atmosfera gwarantowane!

mp

Kukier i Dominiak najlepsi w Dario Cup!

Na kortach w Dęblinie rozegrano IX edycję Amatorskiego Turnieju Tenisowego Dario Cup o puchar prezesa DKT Open. Do rywalizacji stanęło aż 14 par deblowych z różnych stron Polski, a poziom sportowy zawodów, jak podkreślają organizatorzy, był wyjątkowo wysoki.

Triumfatorami tegorocznej edycji zostali Szymon Kukier i Piotr Dominiak, którzy w emocjonującym finale pokonali duet Marcin Garbacz - Mateusz Bolimowski 2:1 (6:3, 6:7, 10:5). Spotkanie obfitowało w efektowne wymiany, a o losach zwycięstwa zadecydował super tie-break.

Na najniższym stopniu podium uplasowali się Kacper Żmuda i Marek Karolak. Para ta wywalczyła trzecie miejsce po zwycięstwie 2:0 (6:3, 6:4) nad Dariuszem Cenklem i Robertem Zochniakiem.

- Turniej stał na bardzo wysokim poziomie sportowym. Udział wzięli m.in. medaliści mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych oraz goście z wielu zakątków kraju. Szczególnie wymagający okazali się zawodnicy z Dęblina, którzy na własnych kortach postawili bardzo trudne warunki - przyznał po finale Szymon Kukier.

27-letni tenisista z Puław podkreślił także wyjątkowość sukcesu, gdyż wraz z Piotrem Dominiakiem wystąpili w duecie po raz pierwszy. - Nasze doświadczenie jako singlistów zaprocentowało w kluczowych momentach i pozwoliło ostatecznie cieszyć się z wygranej - dodał triumfator turnieju.

Triumfatorami tegorocznej edycji zostali Szymon Kukier i Piotr Dominiak, którzy w emocjonującym finale pokonali duet Marcin Garbacz - Mateusz Bolimowski

mp

Zagrasz w siatkę? Będzie się działo!

Przedstawiciele Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie oraz Stowarzyszenia Łuków - Nasz Region zapraszają na sportowe zakończenie wakacji!

Już 22 i 23 sierpnia nad malowniczym Kompleksem Rekreacyjnym Zimna Woda w Łukowie rozegrany zostanie pełen emocji Turniej Siatkówki Plażowej. To doskonała okazja, aby sprawdzić swoje umiejętności, poczuć klimat rywalizacji i spędzić czas w gronie ludzi, których łączy pasja do sportu.

Kiedy gramy?
22 sierpnia (piątek) – godz. 12
Kategorie do lat 18 – dziewczęta i chłopcy

23 sierpnia (sobota) – godz. 9
Kategorie OPEN – kobiety, mężczyźni i mix

Zgłoszenia dwuosobowych drużyn przyjmowane są do 20 sierpnia do godz. 16.
W kategorii OPEN obowiązuje wpisowe w wysokości 50 zł od drużyny (płatne przelewem lub gotówką w biurze OSiR).
Liczba miejsc jest ograniczona – maksymalnie 16 drużyn – więc warto zapisać się jak najszybciej!

Kategorie rozgrywek:
Dziewczęta do lat 18
Chłopcy do lat 18
OPEN Kobiety
OPEN Mężczyźni
OPEN Mix

Dlaczego warto?
Turniej ma na celu popularyzację siatkówki plażowej, promowanie zdrowego stylu życia oraz integrację mieszkańców i gości naszego regionu. To także świetna okazja do aktywnego spędzenia wolnego czasu w wyjątkowej, wakacyjnej atmosferze nad wodą.

Nagrody:
Miejsca I–III – puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe
Miejsce IV – dyplom i nagrody rzeczowe
Oprócz nagród organizatorzy gwarantują solidną dawkę sportowych emocji i niezapomnianych wrażeń!

Zasady w skrócie:
Drużyna składa się z dwóch zawodników.
Mecze rozgrywane są do 21 punktów (finały – do dwóch wygranych setów do 15 pkt).
Gra według przepisów Polskiego Związku Piłki Siatkowej - siatkówka plażowa.
W przypadku dużej liczby zgłoszeń mecze odbędą się systemem brazylijskim.
Uczestnicy niepełnoletni muszą mieć pełnoletniego opiekuna i zgodę rodzica.

Miejsce wydarzenia:
Kompleks Rekreacyjny Zimna Woda
ul. Wypoczynkowa 5, 21-400 Łuków

Ważne informacje:
Uczestnicy zobowiązani są do posiadania zaświadczenia lekarskiego lub podpisania oświadczenia o braku przeciwwskazań zdrowotnych.
Organizator zapewnia profesjonalną obsługę sędziowską oraz odpowiednie przygotowanie boisk.

Kontakt i zgłoszenia:
Biuro OSiR w Łukowie,
ul. Browarna 63
tel.: (25) 798 23 89, 515 137 778
e-mail: imprezy@osir.lukow.pl
Szczegóły i regulamin:
www.osir.lukow.pl

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 1. KOLEJKI
Hetman - Cisowianka 4:4
Cisy - Avia II 2:1
Powiślak - Stal II 1:1
Trawena - Stal 0:2
Polesie - Opolanin 2:2
Piaskovia - Górnik II 0:3
POM Iskra - Sygnał 1:1
LKS Kamionka - Wisła - przeł.
NASTĘPNA KOLEJKA (23.08., godz. 11:00): Sygnał - Cisy, (23.08., godz. 17:30): Wisła - Avia II, (23.08., godz. 11:00)L Cisowianka - Trawena, (24.08., godz. 17:00): LKS Kamionka - Powiślak, (24.08., godz. 17:00): Opolanin - Hetman, Górnik II - POM Iskra, Stal - Piaskovia, Stal II - Polesie.

mp

KLASA A

WYNIKI 1. KOLEJKI
Amator - BKS Bogucin 6:1
KS Góra Puł. - Mazowsze 5:3
GLKS Michów - Czarni 0:4
Leokadiów - Żyrzyniak 3:2
KS Uniszowice - LZS Poniatowa 5:1
Orły - Wilki 0:2
Zawisza - Garbarnia 2:1
NASTĘPNA KOLEJKA (23.08., godz. 11:00): KS Góra Puł. - GSKS Leokadiów, (24.08., godz. 11:00): Mazowsze - Garbarnia, (24.08., godz. 14:00): Żyrzyniak - KS Uniszowice, LZS Poniatowa - Orły, BKS Bogucin - Zawisza, Czarni - Amator, Wilki - GLKS Michów.

mp

KLASA B - gr. II

PROGRAM 1. KOLEJKI
(24.08., godz. 11:00)
Orły II - Wisła
(24.08., godz. 15:00)
Draco - Pogoń
LKS Elżbieta - Opolanin II
Serokomla - Wawel
Poraj - Dąbrowiak
Bobry - Stacja

W Klasie B - gr. II zagrają:
Bobry Karczmiska, Stacja Nałęczów, Orły II Kazimierz, Wisła Józefów, Draco Kowala, Pogoń Trzebiesza, LKS Elżbieta - Opolanin II Opole Lubelskie, Poraj Kraczewice, Dąbrowiak Dąbrowa Wronowska, Serokomla Janowiec, Wawel Wąwolnica.

mp

KLASA B - gr. III

PROGRAM 1. KOLEJKI
(24.08., godz. 11:00)
Kadet - Orlęta
(24.08., godz. 16:00)
Powiślak II - TJMMNW
Hetman II - Ruch II
Widok - KS Serniki
Laskowia - Legion
Lewart II - pauza

W Klasie B - gr. III zagrają:
Hetman II Gołąb, Laskowia Baranów, Legion Tomaszowice, Lewart II Lubartów, Widok Lublin, KS Serniki, Powiślak II Końskowola, TJMMNW Lublin, Kadet Lisów, Orlęta Nowodwór, Ruch II Ryki.

mp

PUL

eprasa.pl 532d722be6

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

Kazimierz Dolny traci mieszkańców. Raport o stanie gminy 2024

Gmina Kazimierz Dolny od wielu lat zmaga się ze spadkiem liczby mieszkańców. Zgodnie z „Raportem o stanie gminy za 2024 rok" populacja nie przekracza granicy 7 tysięcy osób i wciąż maleje. Ostatni raz liczba ludności była wyższa w 2012 roku, kiedy gminę zamieszkiwało 7 007 osób.

Lata	Urodzenia	Zgony
2019	49	88
2020	51	90
2021	52	126
2022	39	79
2023	45	71
2024	24	99

Lata	Liczba stałych mieszkańców	Wskaźnik gęstości zaludnienia (osób/km2)
2015	6 944	95,79
2016	6 855	94,56
2017	6 796	93,75
2018	6 736	92,92
2019	6 667	91,97
2020	6 649	91,72
2021	6 550	90,36
2022	6 476	89,34
2023	6 436	88,78
2024	6 357	87,69

Raport jasno wskazuje, że największym wyzwaniem dla gminy w najbliższych latach będzie przeciwdziałanie wyludnianiu się miejscowości. Malejąca liczba urodzeń, przewaga zgonów oraz odpływ młodych osób sprawiają, że Kazimierz Dolny - mimo dużej atrakcyjności turystycznej - staje się gminą coraz bardziej „starą demograficznie"

Coraz mniej mieszkańców

Na koniec 2024 roku w Kazimierzu Dolnym i sołectwach zameldowanych na pobyt stały było 6 357 osób – o 79 mniej niż rok wcześniej. Dla porównania, w 2015 roku liczba ta wynosiła jeszcze 6 944. Wskaźnik gęstości zaludnienia spadł w 2024 r. do poziomu 87,69 osób/km², podczas gdy dziesięć lat wcześniej wynosił blisko 96 osób/km².

Największy spadek liczby mieszkańców odnotowano w samym Kazimierzu Dolnym (–43 osoby) oraz Bochotnicy (–21). Jedynie Skowieszynek zanotował niewielki wzrost populacji (+4), a w Parchatce liczba mieszkańców pozostała bez zmian.

Ujemny przyrost naturalny

Na depopulację gminy wpływa przede wszystkim ujemny przyrost naturalny. W 2024 roku na świat przyszło zaledwie 24 dzieci – o połowę mniej niż rok wcześniej. W tym samym czasie zmarło aż 99 osób. Tym samym bilans demograficzny zamknął się znacznym ubytkiem ludności.

Dodatkowym czynnikiem jest migracja – wielu młodych mieszkańców opuszcza Kazimierz Dolny, przenosząc się do większych miast, głównie Lublina i Warszawy, a także za granicę.

Starzejące się społeczeństwo

Struktura wiekowa ludności pokazuje wyraźne starzenie się gminy. Na koniec 2024 roku osoby w wieku poprodukcyjnym (powyżej 60 lat kobiety i 65 lat mężczyźni) stanowiły już 26,21 procent mieszkańców – o 64 osoby więcej niż rok wcześniej. Dzieci i młodzież do 17. roku życia to tylko 13,68 proc. ogółu ludności, natomiast w wieku produkcyjnym pozostaje 60,11 proc. mieszkańców.

Niskie bezrobocie, dzięki turystyce

Na tle niekorzystnych trendów demograficznych pozytywnie wyróżnia się rynek pracy. Stopa bezrobocia w gminie Kazimierz Dolny utrzymuje się na poziomie niższym niż średnia dla kraju i województwa lubelskiego. W 2024 roku wyniosła 5,1 proc., przy 7,4 proc. w województwie i 5,7 proc. w powiecie puławskim. Bez pracy pozostawało 108 osób.

Źródłem zatrudnienia są głównie podmioty gospodarcze związane z turystyką, handlem i usługami, które w dużej mierze tworzą także miejsca pracy sezonowej.

Wyzwaniem zatrzymanie mieszkańców

Raport jasno wskazuje, że największym wyzwaniem dla gminy w najbliższych latach będzie przeciwdziałanie wyludnianiu się miejscowości. Malejąca liczba urodzeń, przewaga zgonów oraz odpływ młodych osób sprawiają, że Kazimierz Dolny – mimo dużej atrakcyjności turystycznej – staje się gminą coraz bardziej „starą demograficznie".

Agnieszka Gołębiowska

Święto Plonów w Janowcu – Dożynki Gminne już 24 sierpnia

Już w niedzielę, 24 sierpnia w malowniczym parku przy Zamku w Janowcu odbędą się Dożynki Gminne – największe święto rolników i mieszkańców regionu.

Początek uroczystości zaplanowano na godzinę 12.45 barwnym korowodem dożynkowym, a o 13 odprawiona zostanie Msza Święta dziękczynna.

Na uczestników wydarzenia czeka bogaty program artystyczny: występy zespołów folklorystycznych, koncerty, konkursy i prezentacje sołectw. Nie zabraknie również tradycyjnych pieśni dożynkowych oraz rywalizacji o najpiękniejszy wieniec i najciekawsze stoisko. Gwiazdą wieczoru będzie **zespół „Alibi"**, który poprowadzi zabawę ludową do późnych godzin nocnych.

Organizatorzy przygotowali także wiele atrakcji dla najmłodszych – dmuchane zjeżdżalnie, strefę animacji i spotkanie z konikami z Fiord Ranczo. Swoje specjały i rękodzieło zaprezentują również sołectwa oraz lokalni wystawcy.

To będzie dzień pełen radości, tradycji i wspólnej zabawy **– święto plonów, które połączy pokolenia i przypomni o pięknie lokalnych zwyczajów.**

Agnieszka Gołębiowska

W Janowcu nie ma czasu na nudę

Wakacje w gminie Janowiec mijają pod znakiem dobrej zabawy i ciekawych zajęć. Gminny Ośrodek Kultury w Janowcu codziennie przygotowuje atrakcje dla najmłodszych mieszkańców – tak, aby każdy dzień był inny i pełen wrażeń.

Ostatnie spotkania poświęcone były nowoczesnym technologiom. Dzieci i młodzież miały okazję sterować jeżdżącymi, skaczącymi i latającymi dronami. Wirtualna rzeczywistość przeniosła uczestników do świata prehistorycznych dinozaurów, na szalone rollercoastery oraz w podróże do odległych zakątków świata.

Fot.GOK Janowiec

Na co jak na co, ale na wakacyjną nudę w Janowcu narzekać nie można

- Duży latający dron budził na początku respekt, ale wszyscy poradzili sobie doskonale - podkreślają organizatorzy.

Zajęcia wymagały refleksu, orientacji przestrzennej i odwagi, a przede wszystkim dawały mnóstwo radości. Dzięki temu młodzi mieszkańcy gminy spędzili kolejny dzień wakacji w sposób aktywny, ciekawy i kreatywny.

To jednak nie koniec atrakcji. W przyszłym tygodniu w programie znajdą się zajęcia taneczne, wycieczka rowerowa nad zalew w Janowicach, gry i zawody sportowe na stadionie w Janowcu oraz warsztaty łucznicze. Organizatorzy zapraszają – naprawdę warto!

Odkrywali lokalne tradycje z questami

Gminny Ośrodek Kultury w Janowcu znalazł się też w prestiżowym gronie 21 instytucji z całej Polski, które wzięły udział w programie „Odkrywamy lokalne tradycje z questami", realizowanym przez Fundację Mapa Pasji w ramach inicjatywy Ministerstwa Edukacji Narodowej „Nasze tradycje".

Dla naszej gminy było to ogromne wyróżnienie i szansa na stworzenie unikalnej atrakcji turystycznej. Wspólnie z młodzieżą powstała wyjątkowa trasa gry terenowej (quest), która odkrywa przed mieszkańcami i turystami dziedzictwo kulturowe Janowca.

W ramach projektu odbyły się warsztaty dla młodzieży, podczas których uczestnicy poznali lokalną historię, tradycje i dawne zwyczaje. Kolejnym krokiem było wspólne opracowanie trasy questu – wraz z zagadkami i finałową „skrzynią skarbów". Młodzież wzięła również udział w wyprawie do jednej z partnerskich miejscowości, aby zapoznać się z ich grą terenową i zebrać inspiracje. Zwieńczeniem działań był piknik promujący quest, podczas którego mieszkańcy mogli po raz pierwszy przetestować gotową grę i przekonać się, jak świetna zabawa kryje się w odkrywaniu lokalnych historii.

Stworzony quest dołączył do ponad 1100 gier dostępnych na stronie www.questy.org.pl oraz w aplikacji mobilnej „Questy – Wyprawy Odkrywców". Zadaniem graczy jest rozwiązywanie zagadek i podążanie za wskazówkami prowadzącymi do skarbu – pamiątkowej pieczęci. Dzięki temu uczestnicy mogą w atrakcyjny sposób poznawać historię, kulturę i tradycje naszego regionu.

Projekt okazał się niezwykłą przygodą z tradycją, historią i edukacją w tle. Dzięki zaangażowaniu młodzieży z Janowca powstała atrakcja, która na długo pozostanie w ofercie turystycznej gminy i będzie dostępna bezpłatnie dla wszystkich chętnych.

red.

PUL

eprasa.pl 532d722be6

Strażacy z Borysowa i z Osin pobiegli dla chorej Zosi

Fot.OSP Borysów/Jakub Kowalik

OSP Borysów została nominowana do zadania przez OSP Osiny. Strażacy i strażaczki z tych miejscowości oraz inni mieszkańcy, którzy włączyli się do akcji zebrali łącznie 8 tys. 377 zł i 12 gr

Ponad 8 tys. zł udało się zebrać podczas charytatywnych biegów, jakie zorganizowali u siebie strażacy z Borysowa i z Osin w Gminie Żyrzyn. Cel był szczytny - wszystkie środki trafiły na leczenie walczącej z nowotworem Zosi Małeckiej z Puław.

Zosia Małecka z Puław to rezolutna 2,5 letnia mieszkanka Puław. W czerwcu na rodzinę dziewczynki jak grom z jasnego nieba spadła wiadomość o tym, że dotąd zdrowe i prawidłowo rozwijające się dziecko walczy ze śmiertelnie groźną chorobą - nowotworem neuroblastomą. Lekarze z Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Lublinie zaczęli działać błyskawicznie - wdrożyli leczenie i chemioterapię. Szansą dla Zosi jest jednak wyjazd do USA i poddanie się terapii w jednej z nowojorskich klinik. Jednak koszty, jakie się z tym wiążą to ponad 1 mln zł. Dla rodziców i bliskich małej puławianki to kwota nieosiągalna. Dlatego postanowili poprosić o pomoc w zbiórce funduszy ludzi dobrej woli. Na popularnym portalu zbiórkowym siepomaga.pl założyli zbiórkę. W internecie prowadzone są również licytacje na rzecz chorej Zosi. Cel jest jeden - zebrać potrzebą sumę.

Do pomocy w zbiórce włączyli się również strażacy ochotnicy z Osin i Borysowa w Gminie Żyrzyn. Zorganizowali w swoich miejscowościach charytatywne biegi, a całkowity dochód z nich przeznaczyli na leczenie dziewczynki. Biegli młodsi i starsi, strażacy i strażaczki, członkowie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, a nawet panie z Kół Gospodyń Wiejskich. Najpierw pobiegli druhowie z Osin. Zebrali 4 tys. 847 zł i 12 gr, a do zadania nominowali OSP Borysów. Tam z kolei udało się zebrać 3 530 zł.

Marta Pietroń

Dwa nowe sołectwa. I już po wyborach sołtysa

Decyzją Rady Gminy Puławy dwa nowe sołectwa zostały oficjalnie wpisane do administracyjnej mapy gminy. Mowa o Kolonii Góra Puławska i Sadłowicach, które od teraz będą funkcjonować jako odrębne jednostki pomocnicze. Mają też osobnych sołtysów i rady sołeckie.

Podczas czerwcowej sesji Rady Gminy Puławy, radni jednogłośnie przyjęli dwie uchwały, na mocy których utworzono nowe sołectwa. Uchwała nr XIV/83/2025 powołała do życia Sołectwo Kolonia Góra Puławska, obejmujące obszar miejscowości o tej samej nazwie. Z kolei uchwała nr XIV/84/2025 utworzyła Sołectwo Sadłowice, odpowiadające terytorialnie wsi Sadłowice.

Decyzja ta wpisuje się w proces decentralizacji i wzmacniania samorządów lokalnych, dając mieszkańcom obu miejscowości nowe narzędzia do zarządzania sprawami własnej społeczności. Ustanowienie sołectwa oznacza m.in. możliwość wyboru sołtysa i rady sołeckiej, organizowania zebrań wiejskich, a także bezpośredniego wpływu na inwestycje i działania podejmowane w danej miejscowości.

Dzięki uchwałom z 12 czerwca, Kolonia Góra Puławska i Sadłowice zyskały formalne umocowanie w strukturze gminy, co otwiera przed nimi nowe perspektywy rozwoju, współpracy i samostanowienia.

Sołtysem Kolonii Góry Puławskiej jest Kinga Małek. W składzie rady sołeckiej znalazły się Ewelina Nowakowska, Marzanna Gregorczyk, Emilia Jarzyna, Dominika Wolska i Eliza Cieślak. Na czele Sadłowic stanęła sołtys Agnieszka Kliczkowska. Z kolei radę Sołecką tworzą: Patryk Antolak, Andrzej Grzyb, Karolina Kamińska, Cezary Zasada i Artur Bednarczyk.

Jakub Majchrzak

PUL

O G Ł O S Z E N I E

Żyrzyn, 19 sierpnia 2025 r.

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY ŻYRZYN

w sprawie rozpoczęcia konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Żyrzyn dla lokalizacji urządzeń i instalacji wykorzystujących OZE

Na podstawie art. 17 pkt. 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.) oraz w związku z Uchwałą IV/33/2024 Rady Gminy Żyrzyn z dnia 30 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Żyrzyn dla lokalizacji urządzeń i instalacji wykorzystujących OZE, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Żyrzyn dla lokalizacji urządzeń i instalacji wykorzystujących OZE wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne odbędą się w terminie **od 19 sierpnia 2025 r. do 17 września 2025 r**. i zostaną przeprowadzone w następujących formach:

1. Zbieranie uwag w terminie od 19 sierpnia 2025 r. do 17 września 2025 r. na wzorze formularza dostępnym do pobrania w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Planowanie przestrzenne oraz w Urzędzie Gminy Żyrzyn w pokoju nr 16,
2. Dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu 5 września 2025 r. od godz. 15:00 do godz. 16:00 w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy Żyrzyn.
3. Spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu **5 września 2025 r. o godzinie 16:00** w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy Żyrzyn.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie dostępny do wglądu w Urzędzie Gminy Żyrzyn, ul. Powstania Styczniowego 10, 24-103 Żyrzyn, pokój nr 16 w godzinach pracy Urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Planowanie przestrzenne.

Równocześnie na podstawie art. 39, art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024, poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam, że ww. projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym zapewnieniu możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa powyżej.

Osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w terminie od 19 sierpnia 2025 r. do 17 września 2025 r. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Żyrzyn, osobiście w Urzędzie Gminy Żyrzyn, pocztą na adres: Urząd Gminy Żyrzyn, ul. Powstania Styczniowego 10, 24-103 Żyrzyn, za wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym na adres: ugzyrzyn@post.pl lub na Elektroniczną Skrzynkę Podawczą Urzędu Gminy Żyrzyn.

Uwagi należy składać na formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. 2023 poz. 2509).

Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Żyrzyn.

Wójt Gminy Żyrzyn
Andrzej Bujek

Klauzula informacyjna:
1. Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Żyrzyn, Urząd Gminy Żyrzyn, ul. Powstania Styczniowego 10, 24-103 Żyrzyn.
2. W sprawach ochrony danych osobowych można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych pod adresem: Weyer Polska Sp. z o.o., ul. Zielona 19, 24-100 Puławy, e-mail: iodo@weyer-group.com.
3. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji zadań publicznych określonych przepisami prawa tj. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i będą udostępniane podmiotowi odpowiedzialnemu za wykonanie ww. zadania publicznego.
4. Dane osobowe przechowywane będą do czasu realizacji obowiązku wynikającego z przepisów prawa ustawowego lub prawa miejscowego lub do czasu realizacji określonego zadania/projektu.
5. Klient posiada prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.
6. Klient ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego obecnie do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych gdy uzna, że przetwarzanie danych osobowych dotyczących Klienta narusza przepisy ochrony danych osobowych.
7. Podawanie danych osobowych w zakresie wymaganym obowiązującymi przepisami prawa jest obowiązkowe. W pozostałych przypadkach podawanie danych osobowych ma charakter dobrowolny.
8. Dane osobowe nie będą profilowane.
9. Administrator nie ma zamiaru przekazywać danych osobowych do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

eprasa.pl 532d722be6

Tak bawił się Nałęczów podczas Dożynek Gminnych

Czesławice najlepsze na turnieju sołectw

Występującym artystom udało się porwać widzów do tańca

Fot.Jakub Majchrzak

Jedną z konkurencji Turnieju Sołectw był rzut papierem toaletowym do celu

Fot.Jakub Majchrzak

Na scenie prezentowały się różnorodne zespoły muzyczne

Fot.Jakub Majchrzak

Centralnymi bohaterami uroczystości były oczywiście wieńce dożynkowe

Fot.Jakub Majchrzak

Nie brakowało tanecznych emocji

Fot.Jakub Majchrzak

W piątek, 15 sierpnia, Nałęczów stał się centrum dożynkowych uroczystości gminnych. Święto plonów rozpoczęła uroczysta msza święta, a później mieszkańcy i goście mogli cieszyć się występami artystycznymi, konkursami, rywalizacją sołectw oraz degustacją lokalnych specjałów przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich.

Tegoroczne dożynki gminne w Nałęczowie zgromadziły licznych uczestników – mieszkańców gminy, gości z regionu i turystów, którzy w ten sposób mogli poczuć smak i atmosferę polskiej tradycji dożynkowej.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą sprawowaną na scenie plenerowej.

Po części oficjalnej przyszła pora na zabawę. Jako pierwsi na scenie zaprezentowali się członkowie zespołu KGW Bochotnica. Następnie przyszedł czas na emocjonującą rywalizację – Turniej Sołectw Gminy Nałęczów „Sołtys Nie Siada". Drużyny zmierzyły się w niecodziennych i widowiskowych konkurencjach: od wyżymania prania w zabytkowej „Frani", poprzez rozpoznawanie dźwięków i organoleptyczne identyfikowanie substancji spożywczych, aż po rzut papierem toaletowym do celu i taneczne popisy. Najlepsze okazało się sołectwo Czesławice, które w nagrodę, poza otrzymanym nietypowym pucharem w postaci figury krzesła z leżącym na nim kapeluszem sołtysa, będzie honorowo reprezentować gminę podczas Dożynek Powiatowych w Końskowoli.

Program dożynek obfitował również w kulinarne emocje. Rozstrzygnięto konkursy na najlepsze potrawy i wypieki. W kategorii „Potrawy słodkie - Owocowa rozkosz sołtysa" najlepsze okazało się KGW Sadurki. Drugie miejsce przypadło w udziale KGW Bochotnica natomiast trzecie miejsce – KGW Piotrowice. W Kategorii „Chleb" pierwsze miejsce zajęło KGW Bronice, drugie Stowarzyszenie Charzoki, a trzecie KGW Sadurki. W kategorii „Pasztet z nutą fantazji" najlepiej wypadło ponownie KGW Sadurki, drugie miejsce powędrowało do KGW Piotrowice, a trzecie do KGW Bochotnica. Konkurs na wieńce dożynkowe rozstrzygano w dwóch konkurencjach: wieniec tradycyjny i wieniec nowoczesny. W kategorii wieniec tradycyjny pierwsze miejsce zajęło KGW Sadurki, drugie było KGW Piotrowice, a trzecie KGW z Bronic. W przypadku wieńców nowoczesnych zwyciężyło KGW Drzewce, drugie miejsce powędrowało do KGW Bochotnica, a trzecie do Sołectwa Charz A.

Nie zabrakło również bogatego programu artystycznego. Publiczność mogła posłuchać grupy wokalnej Ależ Babki z Łubek, zespołu Niezapominajki, a wieczorem scenę rozgrzały zespoły Chabry i Cygańska Brać. Finałem uroczystości była potańcówka pod gwiazdami z zespołem Mayday, która zgromadziła tłumy tańczących do późnych godzin wieczornych.

Wokół sceny czekały dodatkowe atrakcje – stoiska gastronomiczne z lokalnymi przysmakami, rękodzieło, dmuchańce i animacje dla najmłodszych. Dzięki temu każdy uczestnik mógł znaleźć coś dla siebie, a święto plonów stało się okazją nie tylko do kultywowania tradycji, ale i do wspólnej zabawy całych rodzin.

Jakub Majchrzak

PUL

eprasa.pl 532d722be6

Tak na dożynkach bawili się mieszkańcy gminy Kurów

Można było zobaczyć korowód, pięknie wykonane wieńce, występy artystyczne czy być na koncercie. W centrum miasta zorganizowali święto plonów. W tym roku gwiazdą wieczoru był zespół Video.

15 sierpnia dożynki odbywały się nie tylko w Kurowie, ale i także w Baranowie oraz Nałęczowie. Już od kilku lat gospodarzem jest „stolica" gminy. Uroczystość rozpoczęła się od mszy świętej. Następnie spod kościoła ruszył korowód, który przebiegał przez ulice miasta aż do Starego Rynku. Na scenie starostowie dożynek Katarzyna i Jacek Stasiak przekazali chleb dożynkowy na ręce burmistrza Kurowa Arkadiusza Małeckiego. Nie zabrakło przemówień zaproszonych gości. Osoby, które były na miejscu mogły podziwiać występy Orkiestry Dętej Gminy Kurów czy Zespołu Pieśni i Tańca Biały Kur. Gościnnie wystąpili m.in. Koło Gospodyń Wiejskich Zagrodzka Nuta z Zagród czy Koło Gospodyń Wiejskich Bez Granic z Karczmisk w pow. opolskim.

Rozstrzygnięto konkurs na najładniejsze wieńce i potrawę kulinarną. Pierwsze miejsce w kategorii wieniec tradycyjny zdobyło Koło Gospodyń Wiejskich z Buchałowic. W kategorii nowoczesnej zwyciężyły Panie z Koła Gospodyń Wiejskich Polanki z Płonek. Główna nagroda za najlepsze danie powędrowało do Koła Gospodyń Wiejskich Brzozowianki z Brzozowej Gaci. Wieczorem scenę przejęła grupa Video znana z takich hitów jak m.in. „Ktoś Nowy" czy „Bella".

Dominik Kęsik

Fot.Dominik Kęsik

Ulicami Kurowa przeszedł korowód dożynkowy. Sołectwa przygotowały piękne wieńce

Na ręce burmistrza Kurowa Arkadiusza Małeckiego został przekazany chleb dożynkowy przez starostów Katarzynę i Jacka Stasiaków

Fot.Dominik Kęsik

Podczas dożynek można było spróbować lokalne przysmaki zaserwowane przez Koła Gospodyń Wiejskich jak m.in. KGW Cudawianki z Kłody

Fot.Dominik Kęsik

Na scenie wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Biały Kur, który jest wizytówką gminy Kurów

Fot.Dominik Kęsik

Jurorzy mieli trudny orzech do zgryzienia przy wyborze najpiękniejszego wieńca dożynkowego w kategoriach tradycyjny i nowoczesny

Fot.Dominik Kęsik

W Kurowie wystąpił zespół Video na czele z Wojciechem Łuszczykiewiczem. Grupa dała bardzo energiczny koncert

PUL

eprasa.pl 532d722be6